Nr. 182 Łódź, Piątek, 6 lipca 1923 r. Rok VI.

M. B. P. w

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 23.000
" " " Kraju " 25.000
" " " za gran. 35.000
Odnoszenie do domu 1000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 42.000 mk. miesięcznie.

Cena 1000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 700 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 800 " 5 "
Zwyczajne 500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Jutro, w sobotę, dnia 7 lipca r. b. o godz. 3 po poł. w kinie „CASINO“
przedstawi się publiczności Jackie Coogan w obrazie p. t. „Złoty chłopiec“ (SHY BOY)

Jackie Coogan

Jackie Coogan

Wielkie przedstawienie dla dzieci w niedzielę, dn. 8 b. m. o g. 4 p. p. w ogrodzie teatru „SCALA“

Załarg polsko-gdański na forum ligi.

Komisarz generalny Mac Donell i p. Salim oskarżają Polskę. — Kompromitująca mowa p. Plucińskiego.

GENEWA, 5 lipca. (PAT). — Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu rady ligi narodów rozpatrywaną była, wśród ogólnego zainteresowania, sprawa Gdańska, w tem zasadniczem i podstawowem ujęciu, w jakiem poruszyła ją nota ministra spraw zagranicznych z dnia 20 czerwca do rady ligi narodów.

Jako referent w tej sprawie wystąpił delegat hiszpański Quinones de Leon, skłaniając się ku utrzymaniu zwykłej dotychczasowej procedury, w myśl której każda kwestja sporna polsko-gdańska winna być przedłożona do arbitrażu wysokiego komisarza, jako pierwszej instancji. Następnie udzielono głosu Mac Donnellowi, **wysokiemu komisarzowi ligi narodów w Gdańsku, który zakwestjonował wywody noty polskiej**, wskazującej, że traktat wersalski powołał wolne miasto Gdańsk do życia celem zabezpieczenia Polsce wolnego dostępu do morza. Zdaniem Mac Donnella, **Polska i Gdańsk, jako strony równouprawnione, winny są we wszystkich sprawach spornych udawać się do kompetencji wysokiego komisarza**, unikając przed wydaniem jego decyzji wszystkiego, co mogłoby oznaczać zmianę stanu faktycznego. — Żądanie to opierał Mac Donnell na wywodach, iż od czasu zawarcia konwencji listopadowej, jedynie ona, nie zaś traktat wersalski, decyduje o całości stosunków polsko gdańskich. **Kompetencja wysokiego komisarza — zdaniem jego — obejmować winna nawet takie sprawy, gdzie w grę wchodzą akty wewnętrznej administracji państwowej na terytorium Rzeczypospolitej.** Wszelkie ograniczenia motywowane suwerennością w tym względzie są niedopuszczalne. Mac Donnell wystąpił również przeciw wszelkiej akcji bezpośredniej obu stron, jako niezgodnej z zasadą arbitrażu, przewidzianą w konwencji paryskiej.

Po Mac Donnellu przewodniczący rady ligi Salandra **udzielił głosu delegatowi polskiemu p. Leonowi Plucińskiemu**, komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku. Delegat Polski w obszernem przemówieniu wykazywał, że **rozwój stosunków polsko-gdańskich z racji polityki senatu odbiega coraz bardziej od zasad traktatu i konwencji**, zagrażając nietylko elementarnym postulatom importu, oraz eksportu polskiego, **ale narażając równocześnie na poważne straty zarówno sam Gdańsk, jak i wszystkie** państwa zainteresowane w morzu **Bałtyckiem**, jako morskiej komunikacji handlowej z Polską, oraz krajami ościennymi. Nawiązując do noty ministra spraw zagranicznych, minister Pluciński podkreślił, iż oceniając powyższe położenie, **Polska domaga się zasadniczej rewizji całokształtu zagadnienia polsko-gdańskiego**, które w przyjętej dotychczas drodze rozstrzygania poszczególnych detalicznych kwestji spornych przez wysokiego komisarza nie może znaleźć słusznego rozwiązania.

Opierając się na licznych przykładach, minister Pluciński udowadniał, że uprawnienia polskie w zakresie spraw celnych przedsiębiorstw i obywateli polskich w Gdańsku nie są zrealizowane i że w tych, jak również we wszystkich innych dziedzinach dotychczasowa procedura arbitrażu **nie zdołała zapobiec niektórym poczynaniom wolnego miasta Gdańska.** W specjalnych wywodach prawnych minister Pluciński zwrócił się przeciw tezie Mac Donnella, wykazując, że jedynem źródłem praw dla całokształtu stosunków polsko-gdańskich i dla wszystkich późniejszych konwencji, oraz układów jest traktat wersalski, będący jedynem kryterjum interpretacji wszystkich kwestji spornych, a którego Polska najsumienniej przestrzega.

Wreszcie minister Pluciński przeciwstawił się stanowczo żądaniu komisarza, aby kompetencje jego obejmowały także akty administracji wewnętrznej Rzeczypospolitej, **wykazując niedopuszczalność pretensji, aby państwowa suwerenność polska, w interesie której stworzono wolne miasto Gdańsk, traktowana była pod tym względem narówni z wolnem miastem**, zależnem w całej swej egzystencji politycznej od ligi narodów, jak również od Polski.

Kończąc, delegat Polski zapowiedział, że w razie niezrealizowania przez ligę narodów zasadniczych dezyderatów polskich, Polska wystąpi z własnemi w tym względzie propozycjami.

Po delegacie polskim przemawiał prezydent senatu wolnego miasta Gdańska Sahm, przypisując Rzeczypospolitej polskiej wyłączną winę zaostrzenia stosunków i akceptując w zupełności poglądy wysokiego komisarza, tak w sprawie jego kompetencji, jak w sprawie wyłącznej prawomocności konwencji listopadowej, która stała się jedynem kryterjum prawnem stosunków polsko-gdańskich.

Zdając się na akcję bezpośrednią, podjętą w ostatnim tygodniu przez rząd polski, **Sahm prosił radę ligi narodów o jaknajszybsze powzięcie środków przeciw tej akcji.**

Delegat Wielkiej Brytanji lord Robert Cecil zwrócił się do delegata polskiego z zapytaniem, czy rząd polski uważa konwencję paryską za obowiązującą, oraz czy w zakresie jej przepisów uznaje kompetencję komisarza.

Minister Pluciński odpowiedział na to twierdząco.

Wreszcie delegat japoński Ishi oświadczył, że uważa w dalszym ciągu traktat wersalski za źródło stosunków prawnych Polski i Gdańska i że jednak od chwili zawarcia tego traktatu i współudziału głównych mocarstw sprzymierzonych w konwencji paryskiej, tekst tej ostatniej winien regulować stosunki polsko-gdańskie.

Dalszy ciąg dyskusji i powzięcie uchwały rady ligi narodów nastąpi prawdopodobnie w piątek lub sobotę. Wobec zasadniczego znaczenia poruszonych zagadnień **wszystkie inne specjalne sprawy polsko-gdańskie zostały, na wniosek delegata polskiego, zdjęte z porządku dziennego obecnej sesji rady.**

GDAŃSK, 5 lipca. — **Niemieckie pisma gdańskie tryumfują z powodu mowy p. Plucińskiego na genewskiem posiedzeniu ligi narodów. Wiadomości, które tu nadeszły, stwierdzają, że mowa p. Plucińskiego była niezwykle kompromitująca. P. Pluciński dwukrotnie narażał się na ostre zwrócenie mu uwagi ze strony włoskiego przewodniczącego p. Solandry, który oświadczył mu, że porusza sprawy zupełnie do rzeczy nie należące. Pozatem, jak wiadomości miejscowe stwierdzają, w kilku miejscach mowa p. Plucińskiego spowodowała wybuch wesołości w całem zgromadzeniu, szczególnie w tych momentach, gdy p. Pluciński ze sprawy domu gry w Sopotach robił sprawę wielkiej polityki i przedstawił dom gry, jako jedno z największych niebezpieczeństw grożących społeczeństwu polskiemu.**

GENEWA, 6 lipca. (Pat) Rada ligi narodów na publicznem posiedzeniu rozpatrywała wczoraj sprawy gdańskie, a m. in. przedstawioną jej przez wysokiego komisarza w Gdańsku sprawę jego kompetencji oraz cały szereg spraw, przedłożonych radzie przez rząd polski. Rada wysłuchała wywodów wysokiego komisarza Macdonella, gen. komisarza Polski Plucińskiego, oraz prezydenta senatu Sahma. Uchwała rady zapadnie na następnem posiedzeniu. Równocześnie postanowiła rada przekazać konferencji ambasadorrów wszelkie wskazówki, oświtlające sytuację finansową Gdańska i wyrazić życzenie, by konferencja ambasadorów ze względu na nagłość sprawy w wypadku, gdyby nie mogła powziąć bezpośredniej uchwały i nie sprzeciwiała się pożyczce, którą Gdańsk zamierza zaciągnąć

XXV sesja rady ligi narodów.

Informacje z kół dyplomatycznych.

W dniu 2 lipca r. b. otwarto sesję rady ligi narodów w Genewie pod przewodnictwem przedstawiciela Włoch p. Salandry. Skład rady ligi stanowią ponadto panowie: Hymans (Belgja), Rio Branco (Brazylja), Tang-Tsai-Fu (Chiny), Quinones de Leon (Hiszpanja), Hanotaux (Francja), Lord Robert Cecil (Wielka Brytanja), Wicehrabia Iszii (Japonja), Guani (Urugwaj) oraz Branting (Szwecja).

Najważniejsze sprawy, dotyczące zagłębia Saary oraz wolnego miasta Gdańska nie są jeszcze zadecydowane definitywnie. Odkładamy więc zreferowanie ich na później i podamy narazie przebieg obrad nad pomniejszemi sprawami. Bardzo interesująca była zwłaszcza sprawa tocząca się między Rumunją a Węgrami. Jeszcze na poprzedniej sesji ligi przedstawiciele Rumunji i Węgier wypowiedzieli swe poglądy na temat wywłaszczenia przez Rumunię dóbr nieruchomych optantów węgierskich (t. j. osób urodzonych na terytorjach odstąpionych na zasadzie traktatu w Trianon w Rumunji, które jednak optowały na korzyść Węgier). Ponieważ strony nie mogły dojść do porozumienia postanowiono sprawę zbadać bliżej.

W międzyczasie p. Adatci zgodnie z wolą rady zwołał w Brukseli 26 maja b. r. obrady przedstawicieli Rumunji i Węgier. W ciągu tych trzydniowych obrad, p. Adatci w towarzystwie członków sekretarjatu oraz przedstawicieli krajów zainteresowanych zbadał szczegółowo argumenty rządu węgierskiego, zawarte w jego nocie z dnia 23 marca b. r., w której też rząd węgierski powoływał się na § 11 paktu, jako uprawniający do zwrócenia się w jego sprawie spornej z Węgrami do ligi narodów.

W wyniku wymiany zdań w tej sprawie, rząd węgierski ostatecznie zażądał odesłania tej sprawy do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości dla zasięgnięcia „avis consultatif“.

Przyjęła też rada ligi narodów do wiadomości sprawozdanie z rokowań z rządami Estonji i Łotwy w sprawie określenia rozciągłości i szczegółów zastosowania międzynarodowych zobowiązań ochrony mniejszości narodowych, zgodnie z oświadczeniem podpisanem przez obydwa narody przed dopuszczeniem ich do ligi.

Ponieważ stwierdzono, że praca komisji do spraw handlu kobietami i dziećmi napotyka na przeszkody w poszczególnych krajach, postanowiono wyznaczyć szereg rzeczoznawców, którzy mają za zadanie sprawę tą wobec odnośnych rządów wyjaśnić. Rozpatrzono wreszcie informacje w sprawie niewolnictwa, które na prośbę trzeciego ogólnego zgromadzenia ligi nadesłały następujące kraje: Afryka Południowa, Belgja, Danja, Francja, Wielka Brytanja, Węgry, Indje, Sjam i Czechosłowacja.

Henryk Liński.

Uznanie zasług.

Ostatnie posiedzenie sejmu skończyło się awanturą, wywołaną zachowaniem się posła Sołtyka (Dubanowicz) i wicemarszałka, a zarazem ministra Osieckiego, którzy zakwestjonowali prawdziwość głosowania nad wnioskiem Dębskiego (Piast) o uznanie zasług Piłsudskiego. Wniosek ten brzmiał: Sejm uznaje, że Józef Piłsudski zasłużył się narodowi polskiemu. Za wnioskiem tym padło głosów 162. Przeciwko 88 — utworzonych z głosów skrajnej prawicy i głosu komunisty, posła Królikowskiego, który tym razem z endecją głosował solidarnie.

Poseł Sołtyk atoli, wiedziony instynktem chrześcijańskim i narodowym, zakwestjonował ważność głosowania i podsunął marszałkującemu Osieckiemu myśl sprawdzenia tego aktu przez drzwi.

Zerwał się wtedy burza, która omal że nie wystawiła przez drzwi niefortunnego wnioskodawce. „Wyzwolenie" waliło w ławy; z ław pepesowskich sypały się okrzyki: cała lewica protestowała — i czuć było, że lato się zbliża i że nerwy wymagają odpoczynku.

Wniosek Dębskiego przypadł właśnie na czas, kiedy Piłsudski zgłosił swe ustąpienie ze stanowiska szefa sztabu, co wywołało najrozmaitsze komentarze zarówno śród jego zwolenników jak i we wrogim mu obozie.

Jedni patrzyli na wniosek Dębskiego, jako na chęć udobruchania Piłsudskiego przez Piasta, który niejednokrotnie wzywał tego imienia nadaremnie.

Drudzy utrzymywali, że ktoś sprytny podsunął myśl „młodemu" Dębskiemu (piastującemu godność prezesa w Piaście), aby właśnie w tym momencie, gdy ustąpienie Piłsudskiego wywołało zdumienie w społeczeństwie, aby właśne wtedy powiedzieć mu na odchodne, że się „zasłużył".

Prawica wyciągała sobie z tego swoje wnioski, uwieńczone „bojowym" artykułem posła Zamorskiego, który w „Myśli Narodowej" pisał z uczuciem ulgi, że „nareszcie ta zmora ustąpiła".

Lewica zaś, a z nią niezawodnie większość społeczeństwa polskiego, patrzyła na to uznanie zasług Piłsudskiego jako na akt, na który musieli się zdobyć wszyscy polacy, co rozumieli niewolę, a potrafili poczuć wolność narodową, której twórcą był wódz legjonów r. 1914, wódz, który zeszedłszy z pola bitwy, stał się wodzem polskiej demokracji i prawodawcą republiki nowopowstałej Polski; z rządem robotniczo - włościańskim na czele, obalonym gwałtownie przez polską reakcję, co się była darła na cały głos, na całą Europę, oskarżając ten rząd o powtarzanie na ziemi polskiej eksperymentów Rosji bolszewickiej.

Największą zasługą Piłsudskiego jest przedewszystkiem jego czyn zbrojny, rozpoczęty marszem pierwszej brygady, która w imię strasznej zasady „contra spem spero" ruszyła w pole, rzucając ugodzie tyjącej w niewoli tę bijącą w twarz zwrotkę pieśni bojowej, która z goryczą ukrytą odrzucała i krew i łzy polskiego lokajstwa politycznego, mówiąc o skończonych dniach kołatania do „waszych serc".

Piłsudski stworzył pierwszego żołnierza, tego, co jako ten „czerwony hułan" wstał, aby szablą zakreślić granice polskiego bytowania, której do niedawna trzy orły wrogie strzegły. Najpierw był to ten bezimienny żołnierz, ten z piosnki bojowej polskich socjalistów, rewolucyjny robotnik i inteligent-marzyciel, wychowany na porozbiorowym romantyzmie. Ten szedł pod gradem plwocin rodzimego zaprzaństwa, przeklinany z ambon narodowo - katolickich i dynamitem budził Polskę ze snu niewoli, płacąc gwałtem za gwałt, krwią za krew i latami katorgi za ofiarny czyn, który w czas burzy wojennej 1914 roku doczekał się wielkiego wyniku w postaci legjonów i wreszcie armji.

Piłsudski jest twórcą polskiej armji. I choć pacyfiści, ideallści, polscy i niepolscy, mogą powiedzieć, że armja, jako taka, nie jest tworem kultury, że jest zaprzeczeniem wartości ducha, postępu i cywilizacji, że służy do masowej zbrodni, do rozlewu krwi i do nagromadzenia mięsa armatniego na polach bitew — to z drugiej strony historja wszystkich minionych wieków, nie wyłączając naszego, powiada nam, że jest ona konieczność. I tą konieczność dla Polski, którą wskutek jej bezbronności wyzyskiwano publicznie, gwałcono jej ciało, nie mogąc zgwałcić duszy — stworzył Piłsudski, pamiętając, że walka „na rozumy", „na serca" czy „na kwiaty" należy do dalekiej przyszłości — i że, niestety, bagnet w rękach żołnierza stanowi o wolności gromady.

Drugą zasługą Piłsudskiego dla Polski — to jego rola prawodawcy. Piłsudski okazał się republikaninem wiernym ideałom demokracji, która budując nową Polskę nie mogła wznowić tradycji ostatnich królów polskich, przepijających wolność państwa w orgjach wyuzdanych — lecz chciała widzieć u steru Polski tych, których w okresie „palenia cygar" spychano do rzędu bydląt roboczych. A więc ten rząd robotniczo-włościański, kładący kamień węgielny pod budowę państwa, kamień w postaci reform, z których do dziś dnia korzysta Polska pracująca, a na które co dnia reakcja piastochjeńska robi zamachy bezustanne, chcąc zniweczyć dzieło twórczej demokracji.

A trzecia rola Piłsudskiego — to rola polityka, przewidującego pojednawcy, owego medjatora, który starając się o pomniejszenie tarć wewnątrz Polski, dążył jednocześnie do wzmocnienia jej pozycji nazewnątrz, doprowadzając do sojuszu z sąsiadami, których wrogowie mogli się stać i wrogami Polski. Stąd idea federalizmu i szereg związanych z nią posunięć, które historja niezawodnie lepiej oceni od teraźniejszości.

Oto zasługi i role. A teraz, gdy Piłsudski, spełniwszy je sumiennie, zrzuca mundur i opuszcza zajmowane ostatnio stanowisko — ma do spełnienia nową rolę, którą mu samo życie polskie musi narzucić. Jest to rola społeczna i polityczna. Bezwątpienia zobaczymy Piłsudskiego w szeregach demokracji. Jego sztandarowe nazwisko, ogromna popularność i zdolności organizatora—będą mogły stać się tem ogniwem, które potrafi połączyć rozdrobniony obóz postępowy i demokratyczny.

Czy Piłsudski wróci do starych szeregów socjalistycznych — trudno przypuszczać. Jest on zbyt wielkim realistą i jego metody postępowania nie odpowiadałyby za pewne duchowi partji socjalistycznej; i odwrotnie partja socjalistyczna niezawsze zgodziłaby się z państwowo - twórczemi posunięciami człowieka, który zakreślił sobie rolę, przekraczającą interesy jednej z klas. Nie znaczy to bynajmniej, aby przedwczorajszy „towarzysz Ziuk" nie znalazł z obozem socjalistycznym wspólnej drogi, na której będą się krzyżowały interesy państwowe, klasowe i ogólno-demokratyczne.

Piłsudski ma do odegrania rolę medjatora polskiej lewicy. I jeśli stanie na jej czele i zmobilizuje jej siły — przyszłe wybory do sejmu dadzą taki wynik, że rząd szczerze demokratyczny Polska mieć będzie.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski

DZISIEJSZE OBRADY SENATU.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia senatu o godz. 10 zrana znajduje się 15 spraw, w tej liczbie ustawa o dożywotniem uposażeniu prezydentów, projekt ustawy o amnestji i szereg drobnych ustaw.

PRACA W KOMISJACH.

Na przedpołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się w dalszym ciągu ogólna dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Senacka komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy o amnestji w brzmieniu, przyjętem przez sejm, oraz projekt ustawy o współdzielniach.

NASZ POSEŁ W BERLINIE.

BERLIN, 5 lipca. (AW). Nowomianowany poseł Rzeczypospolitej, minister Olszowski, złożył po wręczeniu listów uwierzytelniających szereg wizyt w korpusie dyplomatycznym.

Dziś rewizytował ministra Olszowskiego nuncjusz papieski, Patelli, ambasadorowie francuski i japoński. Dyplomaci ci prowadzili z ministrem Olszowskim dłuższą rozmowę.

P. WOŁOSZYN ZAMIAST P. KALINOWSKIEGO.

WARSZAWA, 5 lipca. (Rps.) — Zamiast posła W. Kalinowskiego, którego mandat został unieważniony przez sąd najwyższy, do sejmu ma wejść z tej samej listy mniejszości narodowej p. Wołoszyn, również białorusin.

LWÓW WALCZY Z DROŻYZNĄ

LWÓW, 5 lipca. (AW). W województwie lwowskiem odbyła się dziś konferencja, mająca na celu zaradzenie wzrastającej drożyźnie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele województwa i innych władz kupiectwa, kooperatyw, izby handlowo-przemysłowej, rolnictwa i prasy.

W dyskusji, trwającej blisko 3 godziny, wypowiedziano szereg życzeń, które województwo przesłać ma władzom centralnym. — M. in. domagano się, aby rząd wstrzymał się czas jakiś od podwyższania taryf akcyzowych, wyrobów monopolowych, aby ujął w swoje ręce gospodarkę artykułami pierwszej potrzeby, aby stworzył urząd gospodarczy z pełną władzą i faktycznym wpływem na stosunki gospodarcze w państwie i t. p.

ZGON PROF. GRYZIECKIEGO.

LWÓW, 5 lipca. (Ag. Wsch... Zmarł tu dr. Feliks Gryziecki, emerytowany profesor uniwersytetu lwowskiego, znakomity prawnik.

NOTA POLSKA.

GENEWA, 5 lipca. (Pat) Delegat polski, pos. Modzelewski wręczył prezydentowi rady ligi narodów notę w sprawie prześladowania mniejszości polskiej na Litwie. Nota domaga się jaknajszybszej ratyfikacji deklaracji litewskiej o mniejszościach.

Minister Linde zamierza podać się do dymisji.

A. p. Witos się nim chwali.

WARSZAWA. (Telefonem od naszego korespondenta).

Skład narady, odbywającej się wczoraj w Spale, jest następujący: Prezydent Wojciechowski, pp. Linde, Witos, dr. Penis, sen. Byrka i Karpiński, posłowie Zdziechowski i Stroński.

Onegdajsza narada u p. Witosa była przygotowaniem do dzisiejszej konferencji w Spale.

W związku z temi konferencjami w kołach finansowych krążą pogłoski, że p. Hubert Linde już zamierza podać się do dymisji.

Wobec tego ciekawie brzmi notatka organu urzędowego p. Witosa „Wola Ludu", w której o dymisji ministra Grabskiego wydrukowano co następuje:

Kiedy p. Grabski podał się do dymisji spodziewano się, że premjer Witos nie znajdzie szybko nowego ministra. Tymczasem już na drugi dzień został mianowany nowym ministrem skarbu p. Linde. Człowiek to energiczny i bardzo zdolny, potrafił z niczego stworzyć potężną państwową instytucję finansową P. K. O., która obraca już setkami miljardów.

Radość lewicy i obszarników trwała krótko. Obecnie znów zaległ w ich szeregach smutek.

Prezydent Wojciechowski superarbitrem

w zatargu honorowym marszałka Piłsudskiego z gen. Szeptyckim.

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) **Wczoraj pełnomocnicy marszałka Piłsudskiego i gen. Szeptyckiego spisali protokuły, ujęte w formę pytań i odpowiedzi, i złożyli je prezydentowi Wojciechowskiemu, który, jako zwierzchnik siły zbrojnej, jest w danym razie superarbitrem w tym zatargu honorowym.**

Kłopoty pana Seydy.

Pojedzie do Rygi tylko „pokazać się".

WARSZAWA. (Tel. od naszego korespondenta). Zjazd przedstawicieli polskich na placówkach zagranicznych trwa. Poza p. Baderem, który przybył z Pragi czeskiej i p. Jodko-Narkiewiczem, który przybył z Rygi, wczoraj przybył poseł Okęcki z Belgradu, poseł Dobrzyński z Rewla i p. Madejski, były poseł w Berlinie.

Zjazd ten jest w związku z konferencją baltycką w Rydze, a także z przyszłą konferencją w Sinaia.

Sprawa podróży p. Marjana Seydy do Rygi, do której, jak donosiliśmy, p. Seyda czuł taki wstręt, została zdecydowana kompromisowo w ten sposób, że p. **Seyda uda się na 24 godziny do Rygi w towarzystwie pp. Strassburgiera i Jodko-Narkiewicza. Po 24 godzinach ucieknie z Rygi do Warszawy i stąd będzie „kierował" praca p. Strassburgiera w Rydze.**

Rząd Witosa usuwa niewygodnych ludzi.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych.

WARSZAWA. (Telef od naszego korespondenta). Dowiadujemy się, **że szef II oddziału M. S. Wojsk pułk. Matuszewski otrzymał długoterminowy urlop.**

Pozatem, jak słyszeliśmy, zajść mają inne zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych. **Opuszczają swe stanowiska major Stamirowski, zastępca szefa drugiego oddziału, major Ściężyński i podpułkownik Wieniawa-Długoszowski.**

„Krnąbrne dzieci" nie chcą wrócić do matki.

Skargi p. Witosa na grupę pos. Dąbskiego.

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) „Wola Ludu', organ p. Witosa w nrze, datowanym 8 lipca poświęca artykuł wstępny grupie posła Dąbskiego. „Wola Ludu" chwali się, że zarząd Piasta zajął względem tej grup stanowisko ojcowskie, dał rozłamowcom miesiąc czasu do namysłu.

Organ p. Witosa z bólem serca stwierdza, że czas próby się skończył a **krnąbrne dzieci nie wróciły na łono matki-organizacji. Grzesznicy trwają w grzechu zawzięcie.**

Ten sam organ donosi, że p. **Jan Dąbski w danym razie jest ślepem narzędziem, kierowanem z szatańską zręcznością, — przez kogo nie wiadomo.** Gdzie będzie kres tej cygańsko-niedźwiedziej wędrówki — niedaleko przyszłość pokaże.

Tak brzmią niedźwiedzio zręczne dowcipy organu p. Witosa o grupie posła Dąbskiego.

Urzędnikom nie należą się wyższe pensje.

Tak uważa większość stronnictw rządowych.

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) Podkomisja do spraw urzędniczych, wezwana do pracy przez wicemarszałka Moraczewskiego, przystąpiła wczoraj do obrad.

Tłem ustawy o uposażeniu urzędników jest tabela, **która została w podkomisji zmieniona na korzyść pracowników państwowych.**

Wczoraj podkomisja dokonała znowu reasumpcji swej poprzedniej uchwały i powróciła do tabeli rządowej. **Tabela ta przewiduje na okres sanacji skarbu dodatek regulacyjny dla pracowników państwowych.**

Większość przedstawicieli stronnictw rządowych domagała się wczoraj tej reasumpcji na niekorzyść urzędników i uchwałę taką przeprowadziła.

Obrady misji międzyparlamentarnej.

Na wczorajszem posiedzeniu polskiej grupy unji międzyparlamentarnej, pod przewodnictwem marszałka senatu Trąmpczyńskiego, przyjęto statut grupy. Ks. poseł Stychel zgłosił rezolucję, w myśl której delegaci grupy winni występować na konferencjach parlamentarnych solidarnie. Rezolucja ta została przyjęta, lecz po przerwie dokonano reasumcji tej rezolucji i przyjęto zasadę, przeprowadzoną na jednem z ostatnich posiedzeń, a mianowicie, że wystąpienia w konferencjach międzyparlamentarnych mogą nastąpić tylko w porozumieniu wszystkich delegatów grupy. Marszałek Trąmpczyński zgłosił wniosek tej treści:

„Unji nie należy uważać za instytucję apelacyjną w stosunku do własnych państw lub parlamentów".

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie, poczem dokonano wyboru prezydjum.

Zbliżenie socjalistów gdańskich do polskich.

Dr. Drobner reprezentuje socjalistów gdańskich.

GDAŃSK, 5 lipca. (AW). „Dziennik Gdański" donosi, że w kołach socjalistycznych zagranica wywołała silne wrażenie wiadomość, że niemiecka partja socjalistyczna w Gdańsku oddała swój głos do egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej delegatowi partji niezależnych socjalistów d-rowi Drobnerowi, upatrując w tem tendencje jaknajwiększego zbliżenia się robotników gdańskich z polskimi.

Fakt powyższy ma tem większe znaczenie polityczne, że wskutek wstąpienia komunistów do socjalistów gdańskich nastąpiła wielka zmiana układu sił w senacie. Nie pozostanie to równ'eż bez wpływu na pokojowe stanowisko Polski do Gdańska.

Delegat polskich socjalistów nie zależnych będzie więc zastępował poza Polską, partje socjalistów niezależnych, również gdańską partję socjalistyczną, niemiecką partję socjalistów w Polsce (zarząd w Katowicach), oraz czeska zjednoczona partje niezależnych socjalistów z grupy b. ministra Urbańskiego.

P.P.S. rozpoczyna działalność w Gdańsku.

GDAŃSK. 5 lipca. (A. W.) — „Dziennik Gdański" donosi, że obecnie rozpoczną się rokowania między przedstawicielami polskich kół robotniczych w Gdańsku a przedstawicielami polskiej partji socjalistycznej.

Omawiana jest sprawa założenia oddziału P. P. S. w Gdańsku. Projekt ten poruszany był oddawna, a obecnie wkracza w okręg ostatecznej realizacji.

Układy nie są jeszcze ukończone.

Polska nie może odłożyć likwidacji.

GENEWA, 5 lipca. (Pat) Na środowem posiedzeniu rady ligi narodów toczyła się dyskusja nad sprawą art. 4 polskiego traktatu o mniejszościach, wniesiona na sesję przez brazylijskiego posła w Londynie Da Game. Na zapytanie Brantinga, czy rząd polski mógłby odroczyć aż do ukończenia rokowań drezdeńskich, sprawę likwidacji majątków osób, których obywatelstwo polskie zostało przez rząd polski zakwestjonowane, delegat polski, poseł Modzelewski odpowiedział kategorycznie, że nie jest to możliwem, jako sprzeczne z zasadami suwerenności państwa. Po dłuższej dyskusji w której delegat francuski Hannotaux poparł stanowisko delegata polskiego, rada postanowiła odroczyć dalszą dyskusję w tej sprawie do soboty.

Wzrost drożyzny w stolicy 47,99 %.

WARSZAWA. (Telefonem od nasz. korespondenta). Komisja statystyczna określiła wzrost drożyzny za ub. miesiąc czerwiec w mieście Warszawie na 47,99 proc.

Hryńko Ross został zabity

LWÓW. 5 lipca. (A. W.) — Głośny bandyta Hryńko Ross, który na czele zorganizowanej doskonale szajki popełnił w ciągu ostatnich dwuch lat cały szereg napadów i kradzieży, w Małopolsce, został ujęty pod Hodorowem przez policję.

Zbrodniarz wpadł w zasadzkę w chwili gdy przyszedł do swego wspólnika, aby go wyciągnąć na nową wyprawę. Gdy usiłował zbiec policja strzeliła; bandyta ciężko ranny, przywieziony został do Lwowa, gdzie zmarł na dworcu.

—x—

Konstytucja dla związku republik sowieckich.

MOSKWA, 5 lipca. (AW). — „Izwiestja" ogłaszają poprawki komisji, wprowadzone do projektu konstytucji Schuera.

Najważniejsze poprawki są następujące: Centralny komitet wykonawczy obiera rada związkowa i rada narodowościowa. Deklaracja o stworzeniu związku sowieckich socjalistycznych republik i umowa o stworzeniu związków stanowi właściwą konstytucje Schuera. Zjazd sowietów Schuera wybiera radę związkową, złożoną z przedstawicieli związków republik, proporcjonalnie do ich ludności, w liczbie 371 osób. Rada narodowościowa składa się z przedstawicieli związków i autonomicznych republik po 5 przedstawicieli z każdej i po 1 z każdego autonomicznego okręgu. W razie nieporozumienia między radą związkową i radą narodowościową kwestje sporne zostają oddane do rozstrzygnięcia specjalnej komisji, powołanej przez obie rady.

W międzyczasie pomiędzy sesjami WCIK a Schuera najwyższym organem władzy jest prezydjum tegoż WCIKA-a, które składa się z 21 osób. Do prezydjum wchodzą członkowie obu rad.

—o—

OBRADY WCIKA'A.

MOSKWA, 5 lipca. (AW). Na piątem posiedzeniu WCIKA-a odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem Sokolnikowa.

Delegaci podkreślili konieczność sztywnienia budżetu gminnego, oddania dochodowych przedsiębiorstw gospodarczych do eksploatacji organom miejscowym, zmniejszenia stopy procentowej dla rzemieślników i uregulowania wydatków władz gminnych.

Władymirow, wyjaśniając powyższą kwestję, oświadczył, że projekt o finansach gminnych, który nie można było przedłożyć obecnej sesji jest w przygotowaniu. Obecna sesja WCIK-a musi wybrać komisję, któraby rozpatrzyła projekt z dekretu, dotyczący finansów gminnych.

PLATONICZNY BOJKOT.

MOSKWA, 5 lipca. (Rps.) — Rady komisarzy ludowych Ukrainy sow. i związku republik zakaukaskich ogłosiły również ekonomiczny bojkot Szwajcarji, idąc za przykładem Rosji sowieckiej.

SOWIETY TWIERDZA, że MAJA DOSYĆ ZBOŻA.

BERLIN, 5 lipca. (Pat). Rosyjska agencja telegraficzna donosi: Zbiór zbóż z całej Rosji w tym roku zapowiada się więcej, niż wystarczająco. Ogólnie obliczają zbiór zbóż na 13,5 miljonów ton, z czego 1 miljon będzie można wywieźć. Tłumaczy się to nietylko lepszym stanem zasiewów, lecz także większą ilością obsianych pól.

BERLIN, 5 lipca. (Pat). Z Moskwy donoszą, iż ze względu na polepszającą się sytuację żywnościowa w guberniach, dotkniętych głodem, wszechrosyjski komitet wykonawczy rozwiązał centralny komitet dla zwalczania głodu.

O ZAŁOŻENIE MIĘDZYNARODÓWKI URZĘDNICZEJ.

BERLIN, 5 lipca. (AW). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Wiednia, że toczą się tu obecnie rokowania między delegatami robotników niemieckich, francuskich, czechosłowackich i holenderskich, celem doprowadzenia w myśl inicjatywy organizacji urzędniczych austrjackich do założenia międzynarodowej organizacji urzędniczej.

Nowy związek stanąłby na gruncie amsterdamskim.

BOLSZEWIZM W INDJACH.

MOSKWA, 5 lipca. (AW) Prasa sowiecka podaje depeszę z Teheranu donoszącą o ruchu rewolucyjnym w Indjach i o rozwoju tam ruchu robotniczego. Wrzenie rewolucyjne i ruch robotniczy skierowany jest według informacji prasy sowieckiej przeciwko Anglji.

W ostatnim roku w okręgu ben galskim było 99 strejków, z pośród których połowa zakończyła się zwycięstwem robotników.

MAŁA ENTENTA A RZĄD BUŁGARSKI.

PARYŻ, 5 lipca. (Pat). „Matin" donosi z Belgradu, że mała ententa zdecydowała nawiązać stosunki dyplomatyczne z nowym rządem bułgarskim.

PRAGA, 5 lipca. (PAT). Czeskie biuro donosi: Reprezentanci dyplomat. Rumunji, Jugosławji, Szwecji i Czechosłowacji w Sofji wręczyli dziś rządowi bułgarskiemu jednobrzmiącą notę z oświadczeniem, że ich rządy podejmują stosunki dyplomatyczne z rządem bułgarskim.

ANGLJA A STANY ZJEDNOCZONE.

LONDYN, 5 lipca. (PAT). Polradio. — Premjer angielski, przemawiając wczoraj w izbie gmin zwrócił beczniejszą uwagę na fakt ustalenia się stosunku Anglji do Stanów Zjednoczonych w kwestji długów wojennych. Wyjaśnienie tego stosunku — zdaniem premiera — otworzy drogę do trwałego porozumienia między obu krajami. Co do spraw pokojowych innych mocarstw w stosunku do Anglji, premjer angielski stwierdził, że tutaj stan rzeczy pozostał bez zmiany. Złożone w tym względzie w styczniu roku bieżącego propozycje zostały odrzucone i dlatego premjer uważa, że Anglja pod tym względem zachowuje całkowicie wolną rękę.

WZMOŻENIE ZBROJEŃ NAPOWIETRZNYCH.

PARYŻ, 5 lipca. (Pat). „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że urząd armji i marynarki zamierza wnieść nowy program zbrojeń napowietrznych, z powodu potrzeby obrony Nowego Jorku i portów atlantyckich przed ewentualnymi atakami powietrznymi. Urząd armji i marynarki oświadcza, że nie chodzi tu o wyścig w zbrojeniach Francji i Anglji, lecz o bezpieczeństwo wybrzeży, zagrożonych skutkiem niezwykłego pojawienia się wielkiej ilości okrętów, mających na pokładzie samoloty.

PRZEGRUPOWANIE W SEJMIE GDAŃSKIM.

GDAŃSK, 5 lipca. (Ag. Wsch.). Wskutek przystąpienia znacznej liczby komunistów w sejmie gdańskim do socjalistów większości, pozostało w sejmie jeszcze tylko 5 komunistów, którzy jednak w myśl regulaminu nie mogą stworzyć odrębnej frakcji parlamentarnej.

Wskutek powyższego sejm gdański nie ma już obecnie osobnej partji komunistycznej.

DRUKUJA BANKNOTY BEZ OGRANICZEŃ.

MOSKWA, 5 lipca. (Pat). Komisarz ludowy do spraw finansowych przedłożył wszechrosyjskiemu centralnemu komitetowi wykonawczemu projekt ustawy o ograniczeniu emisji banknotów do sumy 15 miljonów rubli miesięcznie.

Na drodze do porozumienia Francji i Anglji.

PARYŻ, 5 lipca. (Pat). „Petit Parisien", omawiając różnice poglądów między Anglją i Francją, podkreśla, iż **rząd angielski jest tego zdania, że okupacja zagłębia Ruhry zmniejszyła zdolności płatnicze Niemiec.** Myśl tę wyraził lord Curzon we wtorek wobec ambasadora francuskiego w Londynie. Francja i Belgja mają jednak odmienne i ustalone poglądy na tę sprawę, która wyraża się w tem, **że okupacja Ruhry n Nadrenji nie zmniejszyła zdolności płatniczych Niemiec, ale spowodowała to bierny opór.**

O sytuacji w Londynie pisze korespondent „Petit Parisien", iż Anglja wie z całą pewnością, że rząd francuski odpowie punkt po punkcie na kwestjonarjusz angielski. Rząd angielski będzie oczekiwał tej odpowiedzi, nie nalegając na jej przyspieszenie, a po otrzymaniu treści zbadanej, spodziewa się osiągnąć porozumienie. Jednym z decydujących punktów w ustaleniu poglądu Francji i Anglji jest to, **że Anglia chciałaby wiedzieć, jakie formy przybierze okupacja z chwilą, gdy ustanie bierny opór ze strony Niemiec.**

BERLIN, 5 lipca. — Jak donosze z Paryża donoszą, rezultaty rozmowy między lordem Curzonem i przedstawicielami francuskimi i belgijskimi są w dalszym ciągu utrzymywane w najściślejszej tajemnicy. Wiadomo tylko, **że ambasador francuski udzielił lordowi Curzonowi wyczerpujących wyjaśnień w związku z jego zapytaniami, jednak piśmiennej odpowiedzi** nie doręczył. Lord Curzon miał prosić o dalsze wyjaśnienia i zarazem zażądać piśmiennego ich przedłożenia. Belgijski przedstawiciel również zakomunikował swą odpowiedź ustnie, lecz uzupełnił ją poufną konferencją, która w zupełności zadowoliła rząd angielski. Jak się zdaje, **Belgja podejmie się roli pośrednika między Anglją i Francją.**

Konferencja między kanclerzem Cuno a nuncjuszem papieskim.

BERLIN, 5 lipca. — Jak „Berliner Tageblatt" donosi, w dniu wczorajszym odbyła się w dalszym ciągu ożywiona konferencja między kanclerzem Rzeszy i nuncjuszem Pacellim. Nuncjusz Pacelli jeszcze raz powtórzył żądanie papieskie, aby Niemcy zechciały potępić kategorycznie akty sabotażu. „Lokal Anzeiger" przypuszcza, że kanclerz Rzeszy uwzględni to żądanie, jednak w formie pośredniej, a mianowicie przy pomocy oficjalnego komunikatu do prasy niemieckiej. Pozatem według wszelkiego prawdopodobieństwa deputowani posłowie z Nadrenji wystąpią z protestem przeciwko sabotażowi. Jednak „Lokal Anzeiger" z góry uprzedza, że partia niemiecko-narodowa do tego protestu się nie przyłączy.

—o—

ANGLJA POROZUMIAŁA SIE Z WŁOCHAMI.

LONDYN, 5 lipca. (PAT). — **Lord Curzon przyjął wczoraj ambasadora włoskiego, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie odszkodowań. W kołach angielskich utrzymują, iż w wyniku tej rozmowy osiągnięto w rzeczonej sprawie zupełne porozumienie między rzadami obu państw.**

ANGLICY NIE PRACUJA NAD RUHRA.

LONDYN, 5 lipca. (PAT). — W izbie gmin minister pracy zaprzeczył informacjom, jakoby robotnicy angielscy byli wysyłani do zagłębia Ruhry w celu przyjścia z pomocą francuzom.

TRZEBA WRESZCIE ZAŁATWIĆ SPRAWY REPARACYJNE

LONDYN, 5 lipca. (PAT). Polradjo. „Times" w artykule wstępnym poświeconym sytuacji ekonomicznej, wytworzonej przez wojnę, zwraca szczególną uwagę na kwestje ostatecznego zlikwidowania długów reparacyjnych Niemiec. Brak porozumienia w tej kwestji „Times" uważa za przyczynę wszelkich kryzysów. **Kwestje tak naiszybszego załatwienia sprawy reparacji i związanego z nią zlikwidowania sprawy Ruhry „Times" uważa za niezbędne dla stabilizacji interesów ekonomicznych całej Europy.**

STREJK W NIEMCZECH ROZSZERZA SIĘ.

BERLIN, 5 lipca. (PAT). — Pisma donoszą, że dziś zastrejkowali w Berlinie robotnicy budowlani.

PLANOWANO ZAMACH NA MARSZAŁKA FOCHA.

WIEDEŃ, 5 lipca. (Pat). „Die Stunde" donosi, że tajna organizacja terrorystyczna, wykryta obecnie w Wiedniu, planowała również zamach na marszałka Focha w czasie jego przejazdu przez Wiedeń do Polski. Dotychczas zaaresztowano 30 osób.

REPRESJE WOBEC IRLANDCZYKÓW.

LONDYN, 5 lipca. (Pat). Z grupy irlandczyków, którą swego czasu przewieziono do Irlandji, a następnie uwolniono, wczoraj zaaresztowano kilku za ograniczanie agitacji wywrotowej. M. in. znanego przywódce ruchu irlandzkiego O'Briena skazano na dwa lata więzienia.

NIEMCY KŁAMIA.

PARYŻ, 5 lipca. (Pat). W izbie deputowanych podczas dyskusji nad budżetem wydatków ściągalnych, były przewodniczący komisji odszkodowań Du Bois, nawiązując do wywodów kanclerza Cuno oświadczył, że nie jest zgodne z prawdą, jakoby Niemcy zapłaciły 54 miljardy marek w złocie. Niemcy, których możność płatnicza, zdaniem Du Bois, jest nieuszczuplona, zapłaciły efektywnie tylko 2 miljardy 464 mil. w złocie, gdyż z sumy, zapłaconej w wysokości 31 miljardów marek, potrącić należy wydatki na utrzymanie armji okupacyjnej i sumy, przeznaczone na żywność dla Niemiec. Du Bois przypomniał, że po wojnie w r. 1871, która zniszczyła obszary francuskie, Francja zapłaciła 5 miljardów i 300 miljonów franków w złocie.

PARYŻ, 5 lipca. (Pat). Niektóre dzienniki niemieckie, mimo wyraźnych badań komisji sztabu generalnego w Düsseldorfie, w dalszym ciągu twierdzą, że zamach, którego ofiarą padli żołnierze belgijscy, jadący pociągiem w linji Duisburg—Kreckfeld, nie był zamachem, lecz tylko katastrofą, wywołaną przypadkową eksplozją rezerwoaru gazowego. Agencja Havasa ponownie stwierdza, że jest to świadomem przekręcaniem faktu, gdyż chodzi w tym wypadku o zbrodnie kryminalną. Katastrofe wywołała bomba, umieszczona w pociągu.

WZROST DROŻYZNY W NIEMCZECH.

BERLIN, 5 lipca. (Pat) Urzędowa komisja statystyczna orzekła, że koszta utrzymania wzrosły o 101 procent. Cyfra ta nie odzwierciadla rzeczywistego stanu drożyzny, albowiem w ostatnich dniach czerwca nastąpiła nowa wielka zwyżka cen art. pierwszej potrzeby, tak, że same koszta żywienia wzrosły o stokilkadziesiąt procent.

UKARALI GO!

MOSKWA, 5 lipca. (A. W.) — Urzędnik komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, Weinstein, którego nota do przedstawiciela angielskiego w Moskwie uczyniła swego czasu tyle hałasu swym impertynenckim tonem został przeniesiony do przedstawicielstwa sowieckiego spraw zagranicznych w Petersburgu.

Krytyk i aktorka.

I.

Krytyk był kochankiem aktorki. Takie rzeczy się zdarzają, jakkolwiek nie powinny się zdarzać. Ale nie był on bynajmniej maupassantowskim „bel-ami", przeciwnie był zdecydowanym „malami". Aktorka, jakkolwiek pełna talentu, była przez niego coraz ostrzej krytykowana.

— Czyż naprawdę jestem tak zupełnie bez talentu? — rozpacza ła aktorka przed swym kochankiem.

— Zupełnie nie — odpowiedział z godnością krytyk, — ale ja jestem tak doskonałym krytykiem. Pobłażliwym i lojalnym można być tylko w stosunku do osób obojętnych. Moje sumienie literackie nie pozwala mi na zbytnią lekkomyślna krytykę w stosunku do ciebie, która kocham.

Nieszczęśliwa aktorka, wydana na pastwę przeczulonemu sumieniu krytyka, zerwała kontrakt, zerwała stosunek swój z surowym zoilem i — uciekła.

II.

Inny krytyk kochał inną aktorkę. Była ona miernotą, a on również. Ale on musiał ją lansować. Ona zaś dyktowała mu krytyki stojąc za jego krzesłem lub siedząc na poręczy. Nosiła przytem przejrzysty negliż i obejmowała go za szyję. Jego artykuły ziały ogniem entuzjazmu. Czuło się, jak pulsuje w nich życie. Aktorka stała się sławna, krytyk także. Dzięki swemu powodzeniu kupili teatr, reszte nie potrzeba nawet opowiadać.

III.

Trzeci krytyk kochał aktorkę. Gdy ujrzał, że miłość jego silniejsza jest niż jego zdolności literackie, postanowił rzucić pióro.

Aktorka, która czuła, że cały jej zasób duchowy wyczerpuje się w miłości — porzuciła teatr.

Kupili dobrze prosperujący sklep czekolady, pobrali się i żyją bezkrytycznie szczęśliwie.

IV.

Czwarty (i ostatni krytyk) też kochał aktorkę. Była ona artystką w całem tego słowa znaczeniu a on krytykiem o wysokiej wartości. Rozpatrywał on grę swej kochanki z całą bezstronnością i oświetlał wszystkie najlepsze strony jej talentu.

Niedyskrecja kolegi wydała światu tajemnice ich stosunku.

Publiczność zadecydowała, że krytyk był przekupiony przez kochankę, a aktorka reklamowana przez krytyka.

Spora doza morfiny zakończyła tę smutną historję.

Tłumaczyła Et.

Groźba strejku powszechnego.

Robotnicy klasowi o urlopach i płacach.

Onegdaj w lokalu O.K.Z.Z. odbyło się zebranie delegatów. Na wstępie, długą i ożywioną dyskusję wywołała decyzja zarządu głównego co do podwyższenia opłat członkowskich o przeszło 200 pr. uchwalonego przez zjazd prowincjonalny zarządu głównego.

Poszczególni delegaci wskazali, że włókniarze zorganizowani stanowią olbrzymią część całej klasy pracującej i zarząd główny nie powinien był sobie tych setek tysięcy członków bagatelizować i należało zasięgnąć wpierw opinji, czy robotnicy z powodu niskich zarobków będą skłonni do opłacania tak wysokich stawek.

Wielkie oburzenie wywołał również okólnik związku przemysłowców, który brzmi, że o ile delegat fabryki zwoła podczas pracy zebranie robotników, grozi delegatowi danej fabryki natychmiastowe wydalenie z pracy bez dwutygodniowego odszkodowania i urlopu.

Następnie p. Kałużyński zdał sprawozdanie z odbytej konferencji z przemysłowcami w sprawie urlopów i wskazał, że sprawa jest bardzo zawiła i należy dążyć do polubownego zawarcia umowy z przemysłowcami, gdyż uzyskać prawnie 8 i 15 dni urlopu można będzie tylko przez zaskarżenie do sądu apelacyjnego, co potrwa conajmniej 2 lata.

Z kolei zabrał głos poseł Szczerkowski, który referował sprawę akcji zarobkowej.

Referent wskazał, że centralna komisja w Warszawie wzięła pod uwagę obecny, zastraszający stan niskich zarobków robotniczych. Na naradzie tej komisji wyłoniły się różne wnioski, a mianowicie, aby uregulować dotychczasowe zaległe podwyżki od kwietnia roku b., jakie wykazała komisja statystyczna, inni byli znów zdania, aby zażądać wyrównania tej różnicy za cały ubiegły rok.

Omawiano również na komisji centralnej szalony spadek marki polsk., wskutek czego zarobki robotników są za niskie w stosunku do wzrastającej drożyzny i wobec tego powzięto uchwałę, aby posłowie zwrócili się do sejmu z żądaniem aby wszelkie płace robotników i urzędników były dokonywane w złotych polskich, w przeliczeniu podług płac przedwojennych i żeby podwyżki były stosowane co tydzień.

W sprawie tej centralna komisja zwróciła się do rządu, aby zainicjował konferencję między kapitałem, a przedstawicielami robotników. O ile okaże się, że zwrócenie się będzie bezskutecznem, wówczas centralna komisja postanowiła urządzić strejk powszechny w najbardziej wpływowych gałęziach przemysłu jak przemysł metalowy, górniczy, kolejarzy i włókniarzy. Nie wiadomo tylko, jak ten strejk przeprowadzić, czy ogólno-krajowy, czy też w poszczególnych okręgach przemysłowych.

Prócz tego odbyła się w Warszawie konferencja wszystkich zarządów związków klasowych i żydowskich, gdzie po zreferowaniu decyzji komisji centralnej zaakceptowano takową i uchwalono urządzić we czwartek w Warszawie wielkie wiece celem spopularyzowania wśród mas robotniczych uchwały komisji centralnej i przygotowania robotników do ewentualnego rozpoczęcia strejku powszechnego.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Szczerkowski wskazuje na wyliczenia drożyzny przez komisje statystyczna 27,77 proc., mówca wskazał, że po przyjęciu do wiadomości porozumienia komisji centralnej w Warszawie, należy wystąpić z żądaniem podwyższenia płac od 1 b. m. wstecz o sumę, odpowiadającą wzrostowi drożyzny.

W tej sprawie zabrał głos p. Kałużyński, który wskazał, że jeżeli komisja statystyczna wykazała, że koszt utrzymania dzienny rodziny robotniczej wynosi 26 tysięcy 480 marek, jako minimum egzystencji, należy to zażądać dla robotnika podwórzowego i w tym stosunku podnosić wszelkim kategorjom robotników wykwalifikowanych.

Wobec spóźnionej pory, dyskusję nad ostatnim wnioskiem p. Kałużyńskiego odroczono do soboty jako dalszy ciąg zebrania delegatów. (bip)

—o—

Przedstawiciele związków klasowych u premjera Witosa i ministra Darowskiego.

Onegdaj delegacja wybrana przez centralną komisję klasow. związków zawodowych, zwróciła się do premjera Witosa w sprawie obecnej sytuacji robotników. W skład delegacji weszli poseł Żuławski, pp. Gryłowski, Kuryłowicz, Topnik i Alter.

Poseł Żuławski zobrazował premjerowi nieznośna sytuację robotników, których płace daleko odbiegły od rzeczywistych potrzeb życiowych przy wzrastającej wciąż drożyźnie.

Robotnicy domagali się wypłaty zarobków w walucie złotej, a do czasu jej wprowadzenia podwyżek comiesięcznych w stosunku do orzeczeń komisji statystycznej.

Odmowa przemysłowców udzielenia tych podwyżek stwarza naprężone stosunki i wywołuje ferment wśród rozgoryczonych mas robotniczych.

Premjer oświadczył, iż uważa za słuszne żądanie podwyżek drożyźnianych i że wydał w tym celu specjalny komunikat.

P. Kurłowicz poruszył sprawę strejku kolejarzy w Galicji na tle ekonomicznem i domagał się cofnięcia zarządzeń represyjnych, stosowanych względem strejkujących.

W odpowiedzi premjer Witos zaznaczył, iż kolejarze winni byli przystąpić do pracy, po ogłoszeniu komunikatu rządowego i że robotnicy dla zadowolnienia swej ambicji nie powinni uzależniać przystąpienia do pracy od cofnięcia wydanych zarządzeń. Wkońcu p. Witos oświadczył, iż strejk wywołali komuniści.

Na tem rozmowę z premjerem Witosem delegacja skończyła.

Następnie delegacja udała się do ministra pracy Darowskiego.

Na wyłuszczone przez delegację dezyderaty p. minister oświadczył, iż w zupełności je podziela i przedstawi radzie ministrów. Postara się on również zainicjować konferencje pracobiorców z pracodawcami by kwestje te szerzej omówić.

Jeden z członków delegacji podniósł, iż p. minister handlu i przemysłu w fabryce swojej w Krakowie udzielił robotnikom w „ub. miesiącu.... 6 proc. podwyżki.

Na pożegnanie p. minister oświadczył, iż zawiadomi centralna komisję o terminie ewentualnej konferencji robotników z przemysłowcami. bip

—o—

Nonsens wydaje już pierwsze owoce

Miasto może pozostać bez światła, a motory bez trakcji!

W myśl zawartej umowy, płace robotników elektrowni normowane były według orzeczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania.

Gdy obecnie „wyrok" tej komisji wskazywał, iż w czerwcu drożyzna wzrosła o 27 proc., pracownicy elektrowni poczuli się tem skrzywdzeni uważając, iż takie orzeczenie w zupełności nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

W związku z tem odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników elektrowni, na którem sprawę tę omawiano.

O ile zarząd elektrowni podwyżki nie przyzna, pracownicy przystąpią do bezrobocia.

Wobec powyższego udał się w dniu wczorajszym do Warszawy przedstawiciel elektrowni p. Dziśniakowski, celem omówienia tej kwestji w odnośnem ministerstwie. (bip)

—o—

Robotnicy żyrardowscy żądają cennika łódzkiego.

Delegacja robotników zakładów żyrardowskich, zorganizowana na w chrześcijańskim związku zawodowym, złożyła ministrowi przemysłu i handlu memorjał, w którym zwraca się z prośbą o rozpatrzenie i przychylne załatwienie następujących postulatów:

Uregulowania płac według cennika łódzkiego. Uregulowania sprawy odszkodowań wynikłych z powodu nieszczęśliwych wypadków, gdyż obecnie poszkodowani otrzymują zaledwie po 2 marki 16 fenigów za rubla.

Aby robotnicy i robotnice, którzy pracowali w zakładach przed wojną po lat kilkanaście, byli przyjmowani w pierwszym rzędzie, według kolejności zgłoszenia się ich do pracy.

Aby robotnice, które biorą pracę do domu, korzystały z tych samych świadczeń, co robotnice, zatrudnione w fabryce.

Aby przy przyjmowaniu do pracy, w pierwszym rzędzie uwzględniane były żony i córki robotników, którzy swe życie narażali w obronie fabryki.

Aby wpłynięto na zarząd fabryki, by z powrotem prowadził kasę wsparć sierocych.

Wreszcie wydania zarządzenia, aby dyrekcja fabryki przy zapotrzebowaniu robotników do pracy, przyjmowała członków chrz. zw. zaw. narówni z członkami innych organizacji robotniczych, co dotychczas przez zarząd fabryki nie było praktykowane. (bip)

Miastu znowu grozi strejk farmaceutów.

I to w najniebezpieczniejszej porze roku!

Do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza zwróciła się delegacja związku farmaceutów z prośbą o interwencję w sprawie podwyżki 50 proc.

Żądania swe delegacja farmaceutów motywowała tem, iż w myśl uchwały ministerstwa zdrowia publicznego, farmaceuci mogą uzyskiwać podwyżki w stosunku do podwyższenia „taksa laborum". Ponieważ obecnie taksę tę podwyższono o 50 proc., pracownicy w tej samej wysokości zażądali podwyżki, czego jednak nie chcą uwzględnić pracodawcy.

Okręgowy inspektor pracy zwrócił się telefonicznie do głównego inspektora pracy p. Klotha w Warszawie, który polecił mu sprawę żądań farmaceutów wszechstronnie zbadać i przedstawić sobie rezultaty. (bip)

2) ALEKSANDER BROKARY.

Humorystyka literacka.

(Ciąg dalszy.)

Dopiero jednak średniowiecze przynosi bardziej nam bliski rodzaj humoru, pozbawionego wszelkich celowych i tendencyjnych pierwiastków, stwarza „czysty humor sam w sobie". Dworscy poeci — rycerze, dalecy jeszcze na początku (XI — XIII w.) od próżnej, pompatycznej wniosłości, bawią wyższe sfery koncepcjami, których by im pozazdrościć mógł niejeden ze współczesnych naśladowców Twaina lub Dickensa.

Odważe się powiedzieć, że trubadurzy i minnesengerzy średniowieczni na doskonalsze wdarli się szczyty dowcipu i tem więcej zdziałali, niż w zakresie mdłej, sentymentalnej liryki. Dla przykładu weźmiemy, wsławionego przez Wagnera, Tanhäsera (XIII w.), twórczykija dworskiego, który na końcu niewspółczesnego mu antyfeminizmu wygalopował na Parnas czystego dowcipu.

„Kobieta", której służę, powiada nasz minnesenger, obiecuje mi swe względy pod warunkiem, o ile przyniosę jej piasku z morza, w które zachodzi słońce, o ile obdarzę ją światłem księżyca, o ile nauczę się fruwać, jako skowronek, albo złamie naraz tysiąc włóczni i wyjmę salamandrę z ognia. Szkoda, że rozmiary naszego szkicu nie pozwolą dłużej zatrzymać się nad każdą perełką ówczesnego humoru. Przypomnimy tylko słynną swego czasu „epopeję" — „Le roman de Renard", czyli „Reinecke - Fuchs", która wywołała setki naśladownictw.

Nowy etap w rozwoju humorystyki literackiej nastąpił z chwilą powstania teatru komicznego, od misterjów i orgjastycznych misterjów pogańsko - chrześcijańskich. Zamiast rzymskich „saturnaljów" duchowieństwo postanowiło wprowadzić „Festum stulto rum" (Święto głupców"). Był to dzień, w którym obrzędy pod nazwą „papież głupców", bynajmniej nie w celach antyreligijnych, lecz gwoli ucieszе z powodu zwycięstwa nad zabobonem i pogaństwem, od prawiał żartobliwą mszę pośród ogólnej wesołości.

Te niewinne, aczkolwiek później zakazane, festyny humoru sprawiły przebudzenie się licznych talentów, utwory których niestety, w większości zaginęły.

Ta samo znaczenie posiadało. n. b., i o wiele wcześniejsze „Święto osła".

Były to wrocz czasy, przez reakcję powodujące wyostrzenie koncepcji, która już wówczas graniczyły często z absurdem. Wystarczy wspomnieć stowarzyszenie młodzieży szalonych p. n. „Enfants sans souci", gdzie członkowie z dumą nazywali się głupcami"

Z tego samego źródła zrodziły się nieśmiertelne typy jarmarcznej komedji dell'arte

Po tej linji idąca humorystyka wraz z humanizmem przyniosła nowe, nieporównane odkrycia. — Znany wszystkim i nieco przereklamowany Boccacio nie może dać całkowitego wyobrażenia o rodzaju i charakterze humoru Odrodzenia. Godne specjalnych wyższych studjów są dzieła genjalnych w swoim zakresie pisarzy jak: Brandta i Badiusa, zwanego Asseniusem. — Sebastjan Brandt, (XVI w.) wydaje kapitalne dzieło p. t. „Okręt głupców", na czele stawiając motto: „Stultorum infinitus est numerus!" — („Niezliczona jest ilość głupców!" Uzupełnieniem powyższego poematu, który często bywa traktowany satyrą, jest utwór współczesnego Brandtowi Badiusa p. t. „Stultiferae naviculae, fen saphae, Futuarum Mulierum", czyli „Okręt głupich kobiet". Utwór ten dzieli się na pięć rozdziałów odpowiadających pięciu zmysłom, a wiec znajdujemy w nim jakby powszechne całości zatytułowane „Okręt głupiego wzroku", potem — słuchu, węchu smaku i wreszcie najkapitalniejszy rozdział o okrecie, który wiezie kobiety „głupiego dotyku". Od powiednie ilustracje dopełniają wspaniałych wrażeń niewyczerpanego humoru. O tej samej głupocie pisa i później autor „Laus stulticiae" — Erazm z Rotterdamu. Tak samo, zresztą, słynna „Utopja" Tomasza Moora, do której nawiązano pod kątem socjalnym, stanowczo krzywdząc autora tą jednostronnością, jest dziełem czystego humoru, który operuje kontrastami, przeciwstawiając niesprawiedliwej rzeczywistości wymarzony kraj pełen uśmiechów.

Inny nieco rodzaj humorystyki literackiej wprowadza francuski „genre", bardziej lekki i niepozbawiony tendencyjnej satyrycznej Mam na myśli Francois Rable. Tu wszakże znajdujemy owo tak trudno uchwytne „esprit", którem rozszerza się obszar możliwości humorystycznych. W tym tonie powstał znacznie mniej ciekawy „Heptameron". — Humor z satyra płacze się ciągle nierozerwalnie w miarę zbliżania się do nowszych czasów, a wcześniej równie wyraźnie, o ile nie wypływany uciskiem zewnetrznym. Tego rodzaju dzieła posiadali: Petro Aretino („Dialoghi"). Fischart i świetny poeta liryczny, niemniej niż Szekspir Hans Sachs.

Najtrwalsze wcielenie swobodnego humoru, spojonego z satyrą przyszło jednak dopiero z Wiliamem Szekspirem.

(Dok. nast.)

Kto zostaje powołany na ćwiczenia rezerwistów III-go turnusu?

Wyjaśnienia sfer urzędowych.

W związku z podaną przez nas wiadomością o ćwiczeniach wojskowych rezerwistów III-go turnusu, otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

Naogół ćwiczenia obecne roczników 1897 i 1896 dotyczą tych, którzy otrzymali odroczenia, a nie zupełne zwolnienie.

Takie zwolnienie otrzymali posłowie na sejm, starsi urzędnicy służby państwowej, służący czynnie w straży granicznej, służący czynnie w cywilnej straży celnej, funkcjonarjusze etatowi policji państwowej, oraz nauczyciele państwowych względnie prywatnych, posiadających prawa szkół państwowych, fachowych i powszechnych.

Studenci medycyny i teologii w tym roku odbywać ćwiczeń nie będą. Również odbywać ćwiczeń nie będą ochotnicy z r. 1920, lecz winni oni przedstawić odnośne za świadczenie o ile nie figurują w tutejszej P. K. U. i otrzymają karty powołania.

Z rocznika 1895 idą jedynie pomocnicze siły nauczycielskie we wszelkiego rodzaju szkołach wyż szych, średnich i niższych, słucha cze wyższych uczelni.

Odroczenia od obecnych ćwiczeń mogą otrzymać jedynie szeregowi rezerwy, obłożnie chorzy lub ze względu na szczególnie wa żne wypadki rodzinne, o ile złożą odpowiednie podania z dokumentami.

Wszelkie podania do P. K. U. winny być opłacone stemplem w wysokości 30.000 mk.

Podania przyjmuje się jedynie do dnia 10 lipca b. m. w poniedział ki, środy i piątki od godz. 10 do 12 w południe. (bip)

—o—

Ćwiczenia oficerów rezerwy III-go turnusu.

Rozporządzeniem min. spraw wojskowych z dnia 3 lipca r. b. zarządzone zostało powołanie na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe z dniem 16 b. m. oficerów rezerwy urodz. w roku 1895, będących słuchaczami wyższych zakładów naukowych, uczniami szkół średnich i fachowych, oraz nauczycielami tychże, jak również oficerów rezerwy tej samej kategorji urodzonych w latach 1896 i 1897, którzy otrzymali odroczenie z I-go wzgl. II-go na III turnus ćwiczeń.

Wszyscy pozostali oficerowie rezerwy, urodzeni w r. 1895, oraz urodzeni w latach 1896 i 1897, którzy poprzednio uzyskali odroczenie stawiennictwa w I względnie II-im turnusie ćwiczeń — zostaną powołani na ćwiczenia wojskowe prawdopodobnie w ostatnim kwartale b. r.; termin tego powołania nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowany.

Powołanie oficerów rezerwy urodzonych w latach 1895, 1896 i 1897 będących słuchaczami wyższych zakładów naukowych, uczniami szkół średnich i fachowych, oraz nauczycielami tychże, odbędzie się według norm określonych rozporządzeniem ministerstwa spraw wojskowych, przyczem karty powołania na ćwiczenia zostaną przesłane podlegającym powołaniu oficerom rezerwy przez właściwe P. K. U.

Wobec trudności powołania tej kategorji oficerów rezerwy w innym okresie niż czas ferji letnich — wszelkie prośby o odroczenie stawiennictwa na ćwiczenia za wyjątkiem udowodnionej świadectwem lekarskiem choroby, uwzględniane nie będą. (bip)

—o—

Ustalenie stosunku do czynnej służby wojskowej mężczyzn roczników poborowych od 1883 do 1901 i dodatkowych przeglądów rocznika 1902.

W ostatniej chwili dowiadujemy się co następuje:

Na mocy art. 1 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, rozporządzenia rady ministrów z dnia 6 września 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 85, poz. 764), oraz uchwały rady ministrów z dnia 11 maja bież. roku — minister spraw wojskowych zarządził przegląd, celem ustalenia stosunku do czynnej służby wojskowej mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899, którzy zapisani zostali na listę kontrolną Nr. 3

Łącznie z powyżej zarządzonym przeglądem, celem ustalenia stosunku do czynnej służby wojskowej, dokonanym zostanie przegląd i ustalenie stosunku do czynnej służby wojskowej mężczyzn roczników poborowych 1883—1901, którzy urodzeni są i przynależą do obszarów, przyznanych Rzeczypospolitej w ostatnich miesiącach na podstawie orzeczenia mieszanej komisji granicznej na wschodzie, względnie rady ambasadorów lub rady ligi narodów.

Ponadto dodatkowo zwołane zostaną zebrania kontrolne dla mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899, którzy zapisani na listę kontrolną Nr. 2, z jakichkolwiekbądź powodów nie stawili się w swoim czasie do tak zwanych głównych zebrań kontrolnych.

Przy dodatkowych zebraniach kontrolnych w skład komisji wchodzić winni wyłącznie tylko wojskowi, członkowie komisji przeglądowych.

Okres przeglądu dla ustalenia stosunku do czynnej służby wojskowej mężczyzn oznaczony został od 15 sierpnia do 8 września r. b. włącznie.

W okresie od 11 lipca do 31 sierpnia r. b., względnie wcześniej, o ile zakończony zostanie główny przegląd przed terminem 10 lipca r. b. przeprowadzone zostaną dodatkowe przeglądy rocznika popisowego 1902.

Po uskutecznionym przeglądzie i ustaleniu stosunku do czynnej służby wojskowej, zostaną zaliczonym do rezerwy i pospolitego ruszenia wydane książeczki wojskowe, zaś zaliczonym do kategorji B. karty zwolnienia. Bezterminowo urlopowani rocznika poborowego 1901 otrzymują zwykłe karty urlopowe (Pap).

—o—

Stan zdrowotny Łodzi w m. maju.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej za m. maj b. r., w miesiącu tym było zachorowań, wzgl. zgonów z choroby zakaźne:

	zach.	zgon.
Tyfus plamisty	4	1
Tyfus brzuszny	49	6
Czerwonka	7	2
Płonica	23	3
Błonica	29	3
Jaglica	397	—
Gorączka połog	2	1
Odra	166	14
Drętwica karku	3	2
Gruźlica	—	63

W szpitalach miejskich było ogółem 21.641 dni szpitalnych, w szpitalach prywatnych — 15.637, w przytułkach położniczych 1.351, w domu izolacyjnym 76. W miejskich zakładach kąpielowych wykąpano razem 18.845 osób. Udzielono porad w ambulatorjach ogólnych 6645, w szkolnych 4618, w ambulatorjum jaglicznem — 872. Miejska izba odkażająca dokonała odkażeń w 370 wypadkach i poddała ozonizacji 26,691 metr. sześc. Do sekcji walki z gruźlica zgłosiło się 713 osób, do sekcji walki z jaglicą zgłosiło się 315 osób. Odświerzbiarnia miejska udzieliła 340 porad.

Urząd weterynaryjny zbadał na stacjach kolejowych w Łodzi: bydła rogatego 1401 szt., cieląt 216, trzody chlewnej 5983, koni 28. Dokonano ogółem 3956, oględzin drobiu, ryb, jarzyn itp. W rzeźni miejskiej zabito bydła rogatego 1198 szt., cieląt 20005 szt., trzody chlewnej 5173 sztuk; w rzeźni bałuckiej zabito bydła rogatego 1933 szt., cieląt 6761 szt., trzody chlewnej 1466 szt.

Czytajcie Kurjer Wieczorny.

Mężczyźni rocznika 1895 nie mogą wyjeżdżać.

Rezerwistom rocznika 1895 P. K.U. nie wydaje paszportów zagranicznych. Dotychczas jednak paszporty otrzymywali ci mężczyźni tego rocznika, którzy należą do kategorji zwolnionych od ćwiczeń, jak to nauczyciele, medycy i inni. (bip)

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski.

W piątek 6 lipca zapowiedziana od dłuższego czasu premjera „Bębna" Vebera i Gorsse. Popisową rolę malarza Maurycego Delanoy odtwarza p. Wiśniewski, Koletty Jarkowska. Inne ważniejsze role pp. Rodowiczowa, Jerzmanowska, Wrześniowska, Wiśniewska, Trzywdarówna, oraz pp. Rakowski, Kieszczyński, Lechowski, Oswald i inni.

Reżyserja i równocześnie rola Piotra Serenin w rękach p. Sarneckiego Janusza.

Antoni Fertner w Łodzi.

Piątek 6, sobota 7 i niedziela 8 lipca staną się dla Łodzi niezwykłą atrakcja. W dniach tych odbędą się występy znakomitego artysty-komika, króla śmiechu i wesela, popularnego i ulubionego Antoniego Fertnera, który wraz z uroczą partnerką znaną artystką Milą Kamińską i artystami teatru komedji, odegra najweselszą komedję Verneuill'a: „Musisz być moją". Trzeba zaznaczyć, że Fertner parę tygodni temu obchodził 25-letni jubileusz swej owocnej pracy w teatrze; Warszawa zgotowała mu gorące przyjęcie, to też i Łódź skorzysta ze sposobności i na występach gościnnych powita ulubionego gościa i młodego jubilata serdecznie.

Teatr „SCALA"
Cegielniana 18.
Dziś, w piątek 6, sobotę 7, niedzielę 8 lipca r. b.
Tylko trzy występy
Mili Kamińskiej
— i —
Antoniego Fertnera
z zespołem teatru „Komedja" w Warszawie.
„Musisz być moja"
komedja w 5 akt: Louis'a Verneuill a tłum. Wł. Perzyńskiego
Reżyserował Jan Janusz.
Początek o 9 wieczorem.
Bilety w kasie teatru „Scala".
Pełnomocnik: Tymoteusz Ortym
539

TEATR LETNI „Scala"
Cegielniana nr. 16.
Niebywały Program № 5.
Wspaniały akt gimnastyczno-sportowy rodziny Gertner.
Stasio Bronecki w swym repertuarze.
Kiamy Bey — egzotyczne tańce
i wiele innych numerów. 369—1

Komunikaty.

Zakończenie roku szkolnego w gimnazjum St. Rajskiej

Dn. 24.VI b. r. w gimnazjum St. Rajskiej (Sienkiewicza 37), w obecności zaproszonych gości, rodziców, Rady Pedagogicznej i uczenic odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z odsłonięciem portretu zmarłej przełożonej Stanisławy Rajskiej, rozdaniem świadectw dojrzałości i wystawą prac uczenic. Portret został ufundowany kosztem byłych uczenic maturzystek, które zorganizowały się w „Koło byłych uczenic przy Gimnazjum St Rajskiej". Po szczegółowem sprawozdaniu kierownika z prac tegorocznych szkoły wydano świadectwa dojrzałości następującym abiturjentkom: Fiszbajnównie Chai, Glezerównie Ludwice, Kaczmarkównie Kazimierze, Polaczkównie Jadwidze, Rozentalównie Marji, Rubinsztajnównie Zofji i Wrzesińskiej Marji. 342

Obozy letnie pod Piotrkowem.

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 lipca b. r. Dow. Okr. Korp. Nr. IV Łódź, dokonało otwarcia 6 obozów dla młodzieży szkolnej po 90 do 110 uczestników na każdy obóz, dwuch obozów dla członków stowarz. W. W. po 90 do 110 uczestników na każdy obóz, kursu dla 50 kierowników hufców szkolnych, oraz samodzielnego kursu instruktorskiego chorągwi męskiej Z. N. P. w Łodzi dla 50 harcerzy, kursu instruktorskiego gimnazjalnego sportowego dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych dla 30 uczestników.

Cztery obozy dla młodzieży szkolnej, oraz kurs dla kierowników hufców szkolnych tworzą grupę pierwszą obozów „Luciąża" w rejonie Sulejów—Barkowice, na północ od Sulejowa. Dwa obozy szkolne harcerskie, dwa obozy dla członków W. W., oraz instruktorski kurs harcerski tworzą grupę drugą obozów „Czarna" w rejonie Sulejów, ujście rzeki Czarnej do rzeki Pilicy, na południe od Sulejowa.

Kurs gimnast. sport. zorganizowany będzie przy kursie dla kierowników hufców szkolnych. (Pap).

—o—

Wice-wojewoda radca Łyszkowski uniewinniony z zarzutów.

Onegdaj w sądzie pokoju 7-go okręgu odbyła się rozprawa w głośnej swego czasu sprawie radcy Łyszkowskiego z oskarżenia b. wice-prezydenta miasta dr. Stupnickiego.

Na rozprawę stawili się jako świadkowie prezydent Rżewski, p. Kałużyński, p. Gertner i nadkomisarz Niedzielski.

Rzecznik p. Stupnickiego adw. Kobyliński wystąpił z wnioskiem pogodzenia się, czemu stanowczo oparł się radca Łyszkowski i sąd przystąpił do rozpatrywania sprawy. —

Wszyscy świadkowie zeznawali na niekorzyść p. Stupnickiego i oskarżenie pozbawione zostało jakichkolwiekbądź cech poważnych argumentów.

Po naradzie sąd ferował wyrok uniewinniający w zupełności radcę Łyszkowskiego od inkryminowanych mu czynów i skazujący dr. Stupnickiego na zapłacenie kosztów sądowych. (bip)

—o—

W sprawie wymiaru podatku spadkowego.

Jak wiadomo, rozporządzeniem ministrów spraw wewnętrznych i skarbu z końcem roku ubiegłego zniesiono w zupełności obowiązek spadkobierców zawiadamiania władzy skarbowej o śmierci spadkodawcy.

Wobec tego urzędy stanu cywilnego obowiązane są przysyłać do dnia 5 każdego miesiąca urzędowi skarbowemu do spraw stemplowych i podatku spadkowego wykazy wypadków śmierci z ujawnieniem spadków otwartych.

Urzędy stanu cywilnego otrzymały specjalne kwestjonarjusze, do których wpisuje się zeznania spadkobierców.

Według tych kwestjonarjuszów urząd skarbowy wymierza odnośne podatki od spadków. (bip)

—o—

O nowy regulamin obowiązujący na targowiskach.

Województwo łódzkie wydało rozporządzenie w sprawie tymczasowego regul. targowego, obowiązującego na targowiskach w obrębie województwa łódzkiego.

W myśl tego regulaminu targi i jarmarki na zwierzęta domowe, oraz surowe produkty zwierzęcego pochodzenia (z wyjątkiem mięsa i wyrobów masarskich) mogą odbywać się tylko w miejscowościach, posiadających do tego upoważnienie i na odpowiednio urządzonych placach.

Na targowisko wolno sprowadzać tylko zwierzęta zupełnie zdrowe, pochodzące z miejscowości wolnych od chorób zaraźliwych zwierzęcych, a nadto zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, wydane w miejscowości ich pobytu.

Plac przeznaczony na targowisko winien być ogrodzony i posiadać powinien stajnie z przyrządami do pojenia zwierząt.

Dozór targowy stanowi komisja składająca się z rzeczoznawcy, dokonywującego oględzin zwierząt i delegata magistratu lub zarządu gminnego t. j. komisarza targowego.

Regulamin targowy, taryfa opłat i cen targowych, oraz wszelkie obowiązujące zarządzenia o dniach, godzinach i przepisach targowych winny być przez czas trwania przetargu wywieszone na miejscu widocznem.

Na pokrycie różnych wydatków zarządy gmin pobierać będą ustanowione przez nie, a zatwierdzone przez wojewódzwo opłaty. (bip)

—o—

Wykrycie przemytników tytoniu z Gdańska, czyli „powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki".

Od dłuższego już czasu w mieście naszem poczęły się pojawiać niemieckie papierosy. Skąd one pochodziły, nie było wiadomem.

Aż oto dnia onegdajszego władze policyjne rozcięły ten węzeł gordyjski. Na dworzec Łódź-Kaliska przywieźli trzej wspólnicy z Gdańska większą ilość tytoniu cygar i papierosów. Byli to: Roman Kaczmarek, zam. przy ul. Zakątnej Nr. 47, brat Romana, Józef, zam. w Gdańsku i Mądrowski Jan, zam. przy ulicy Wólczańskiej Nr. 230. Na dworcu wyżej wspomniana trójka zaczęła dokonywać podziału przeszwarcowanych wyrobów tytoniowych, przy którym to podziale nie mogli się pogodzić. W czasie dyskusji, prowadzonej na temat podziału, jeden ze wspólników, Mądrowski, schwycił jedną paczkę tytoniu, w której znajdowało się 100 mniejszych paczek tytoniu po 100 gramów i 4 paczki tytoniu po 500 gramów, z któremi to paczkami wskoczył do tramwaju Nr. 8 i usiłował zbiec. Zobaczywszy to Roman Kaczmarek pozostała ilość towaru zostawił pod opieką brata i żony, a sam siadł do tego co i Mądrowski tramwaju. — Przy zbiegu ulicy Andrzeja i Gdańskiej Kaczmarek, zobaczywszy posterunkowego P. P., zameldował, iż w tramwaju znajduje się złodziej, który na stacji Łódź-Kaliska skradł paczkę z tytoniem, będącą jego własnością.

Mądrowski zaczął się tłumaczyć, iż jest to ich wspólny tytoń. Posterunkowy, widząc, że sprawa jest niejasną, zaprowadził obydwu do VII kom. P. P., celem wyjaśnienia sprawy.

W związku z przeprowadzonem dochodzeniem w komisarjacie, przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Kaczmarka przy ulicy Zakątnej Nr. 47, wynik której dał nadspodziewane rezultaty gdyż znaleziono kilkadziesiąt paczek przemyconego tytoniu, bez banderoli z Gdańska, większą ilość cygar i papierosów.

W sprawie powyższej spisano protokuł, który wraz z dowodami rzeczowymi, w postaci papierosów, cygar i tytoniu, skierowano do urzędu skarbowego akcyz i monopoli. (Pap).

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, ciepło. Słabe wiatry lokalne.

Złote polskie w obrocie P.K.O.

Jak się dowiadujemy, urzędy pocztowe przyjmują wkłady złotych polskich na książeczki oszczędnościowe P.K.O. po kursie 17,000 mk. za jeden złoty polski. Jedna osoba może złożyć jednorazowo w ciągu jednego dnia 100 złotych polskich. Najwyższa stawka wypłaty doraźnej na jedną książeczkę wynosi 10 złotych polskich. Większe sumy należy uprzednio wymawiać na 7 dni naprzód.

Oszczędności złożone w walucie markowej urzędy pocztowe wypłacają doraźnie do 50.000 marek Kwotę ponad 50.000 mk. tylko po uprzedniem wypowiedzeniu. Pap.

Przyjazd ministra handlu i przemysłu do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, dziś przyjeżdża do Łodzi minister przemysłu i handlu p. Kucharski. Minister przyjeżdża zapoznać się z miejscowymi warunkami i sytuacją w przemyśle. Odbędzie on również naradę z przemysłowcami, którzy p. ministrowi przedstawią całokształt stosunków w przemyśle i swe dezyderaty. (bip)

Lustracja gospodarki samorządowej.

W poniedziałek rozpoczął pracę radca Szokalski z Izby kontroli z Warszawy.

Po skomunikowaniu się z prezydjum magistratu radca Szokalski zwiedzał poszczególne wydziały magistratu i obecnie rozpoczął swą pracę, w której pomocnym mu jest referent województwa p. Ładeski. (bip).

Regulacja spraw wodnych.

Na podstawie specjalnego okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, powołane zostały specjalne kolegje dla uregulowania spraw wodnych.

Sprawy te, jak użytkowanie wód publicznych i prywatnych, sprawy młynów wodnych i t. d. były dotąd szczególnie w b. zaborze rosyjskim w warunkach wprost opłakanych i celem poprawienia tych stosunków utworzone zostały kolegja na województwo z p. wojewodą na czele, oraz na starostwo, z przewodniczącym starostą.

Kolegja te składają się z trzech członków, z pośród których jeden jest urzędnikiem administracyjnym o wykształceniu prawniczem, jeden urzędnik administracyjny o wykształceniu technicznem i jeden przedstawiciel społeczeństwa.

Kolegja te w najbliższej przyszłości rozpoczną swe urzędowania. (bip)

Urlopy rolne na czas żniw.

Rozporządzeniem ministra spraw wojskowych, z dniem 15 lipca 1923 roku udzielane będą 30-dniowe urlopy rolne, bez prawa do uposażenia, dla 15 procent stanu faktycznego szeregowych nie zawodowych rocznika poborowego 1901 (zasadniczy pobór w lutym 1922) wojsk lądowych.

Urlopy rolne otrzymać mogą szeregowi nie zawodowi, którzy nie korzystali w bieżącym roku z urlopu na zasiewy wiosenne, a są zawodowymi rolnikami.

Szeregowi, którzy otrzymają urlop rolny na żniwa, a mają być w ciągu miesiąca sierpnia i września bezterminowo urlopowani, na zasadzie rozkazu szt. generalnego L. 6500-1922, zostaną teraz z dniem 15 lipca .t. zn. z dniem rozpoczęcia urlopu rolnego, bezterminowo urlopowani. (Pap)

Wybory na kongres sjonistyczny.

Łódzkie organizacje sjonistyczne zajęte są obecnie przeprowadzaniem wyborów delegatów na wszechświatowy kongres sjonistyczny, który odbędzie się, jak i roku poprzedniego w Karlsbadzie.

Osobiste.

Komisarz rządu na m. Łódź, p. Stanisław Iżycki, powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

Prezes łódzkiego sądu okręgowego, sędzia Tadeusz Kamieński wyjechał w dniu wczorajszym na urlop odpoczynkowy.

Bolesław Wulfson ukończył sekcję ekonomiczną wydziału prawnego uniw. poznańskiego.

Zamknięcie rachunków bankom gdańskim.

Jak się dowiadujemy, banki warszawskie otrzymały od ministerstwa skarbu polecenie zamknięcia rachunków bankom gdańskim: „E. Heiman i S-ka", „Danziger Privat-Anstalt" oraz „Danziger Bank für Handel und Gewerbe", za to, że banki wspomniane sprzedawały wpłaty na Warszawę, nie mając pokrycia. (Pap).

Ogromnie zmalała frekwencja Polaków.

Podczas gdy w roku ubiegłym o tym samym czasie przybywało do Gdańska po kilka tysięcy polaków, którzy w Gdańsku policyjnie się meldowali — przybyło w ub. tygodniu polaków tylko 880, niemców przybyła 577. Ponadto przybyło tu 31 rosjan, 28 amerykanów, 20 francuzów, 19 anglików, 18 łotyszów, 15 szwedów, 11 litwinów, 6 szwajcarów, 5 rumunów, 5 greków itd.

Wizy winny być odebrane w terminie.

Według otrzymanych wiadomości z konsulatu amerykańskiego, obywatele, mający otrzymać wizy na wyjazd do Ameryki winny zgłaszać się po odbiór tych wiz w oznaczonym terminie. — Zgłoszenia spóźnione nie będą uwzględniane. (bip).

Wybory do ciał samorządowych.

Wybory do ciał samorządowych, a więc rad miejskich, sejmików i rad gminnych, odbyć się mogą z wiosną przyszłego roku.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych dopiero w jesieni przedstawi sejmowi projekt ordynacji wyborczej do instytucji rządowych, jednolity dla całej Rzeczypospolitej.

Wszelkie więc wiadomości o rzekomo mających wkrótce nastąpić wyborach komunalnych nie mają realnej podstawy. (Pap).

W sprawie patentów nominacyjnych dla oficerów.

Jak się dowiadujemy m. s. wojsk. narazie ze względów technicznych patentów nominacyjnych oficerom nie wydaje.

Stwierdzeniem nominacji jest dekret ogłoszony w dzienniku personalnym. (bip).

Poczta lotnicza.

Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych towarzystwo żeglugi powietrznej nie gwarantuje regularnej komunikacji lotniczej na przestrzeni Warszawa - Praga - Strasburg - Budapeszt-Belgrad - Bukareszt. (Pap).

Paczki pocztowe.

Odbiorcy paczek pocztowych mają prawo przy odbiorze paczki żądać sprawdzenia wagi. O ile paczka jest uszkodzoną lub waga się nie zgadza, należy przy odbiorze żądać otwarcia paczki w urzędzie i sporządzenia o tem protokułu. Odpisy protokułu wydaje się odbiorcom za opłatą stemplową w wysokości 7000 mk. (Pap).

Przewóz pocztą wyrobów tytoniowych.

Tytoń należy do artykułów, podlegających monopolowi skarbowemu, wskutek czego tytoniu nie wolno wysyłać z Gdańska do Polski bez każdorazowego zezwolenia dyrekcji monopolu tytoniowego. Paczki z tytoniem, otrzymane z Gdańska, bez powyższego zezwolenia ulegają konfiskacie. Przewóz wyrobów tytoniowych na obszarze jednej i tej samej dzielnicy nie podlega ograniczeniom. (Pap).

Znowu pokąsanie przez psa wściekłego.

Dnia 3 lipca r. b. w Zgierzu przy ul. Szlachtuzowej pokąsani zostali przez psa wściekłego: Olszańska Eugenja, lat 9 Gałkiewicz Stefan, lat 13, Lipiszewska Janina, lat 19.

Wymienionych komisarjat skierował do szpitala miejskiego. Psa zabito.

Zaznaczyć należy, że wypadki pokąsania przez psów wściekłych w okolicy powtarzają się coraz częściej. (Pap).

Dementi.

Zarząd sekcji kamaszników przy związku robotników przemysłu skórzanego komunikuje nam, że podana przez pisma wczorajsze wiadomość o rzekomo odbytej konferencji kamaszników z pracodawcami jest niezgodna z prawdą. Strejk trwa w dalszym ciągu.

W sprawie strejku dozorców.

Po porozumieniu się z członkami nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie zatargu między dozorcami, a właścicielami nieruchomości, okręgowy inspektor pracy wyznaczył posiedzenie komisji na poniedziałek. (bip)

Konferencja w sprawie rękawiczarek.

Wobec trwającego wciąż strejku rękawiczarek, odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Wojtkiewicza konferencja między pracodawcami a kierownikiem związku pończoszników i trykociarzy.

Pracodawcy oświadczyli, iż wobec złej konjunktury i konkurencji zagranicznej nie mogą udzielić żądanej podwyżki i proponują podwyższenie płac o 40 proc.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciel robotników p. Szukalski zredukował żądania do 50 proc., pracodawcy jednak nie zgodzili się, wobec czego p. inspektor pracy kompromisowo zaproponował 45 proc.

Ponieważ przedstawiciel robotników zachował się na konferencji niewłaściwie, p. inspektor pracy konferencję rozwiązał i zaw[…]domił o tem zarząd związku zawodowego. (bip)

Ważne dla handlarzy bydłem i nierogacizną.

Jak się dowiadujemy, targi i jarmarki na zwierzęta domowe oraz surowe produkty pochodzenia zwierzęcego (z wyjątkiem mięsa i wyrobów masarskich) mogą odbywać się tylko w miejscowościach, posiadających do tego odnośne upoważnienie i na odpowiednio urządzonych, a należycie dozorowanych targowiskach.

Dni i godziny przetargu w danej miejscowości mają być wyznaczone przez miejscowy urząd gminny, wzgl. magistrat, zaś przez biorących udział w targach i jarmarkach ściśle przestrzegane.

Na targowisko wolno wprowadzać tylko zwierzęta zupełnie zdrowe i pochodzące z miejscowości wolnych od chorób zaraźliwych zwierzęcych, a nadto zaopatrzone w świadectwo pochodzenia, wydane w miejscowościach stałego ich pobytu.

Na świadectwach musi być zanotowane pochodzenie, nazwisko i miejsce zamieszkania nowego nabywcy zwierzęcia.

Zwierzęta zakupione na targowisku na rzeź niedopuszczane są do dalszego obrotu handlowego. Sztuki te winny być odpędzane wprost do miejsca uboju, zaś na odnośnych świadectwach pochodzenia dozór targowy winien odnotowywać wyraźnie: „sztuki rzeźne od obrotu handlowego wykluczone". (Pap).

Wypadk..

Tragiczna wizyta. Przy ulicy Krótkiej Nr. (Bałuty), do krewnych swych przybyła z Warszawy Stanisława Zatorska.

Nagle na klatce schodowej Zatorska spadła z wysokości 2 piętra i odniosła tak silne obrażenie ciała, że zamiast do krewnych, odwiedziono ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip).

Kryminalistyka.

Z zamkniętego mieszkania. Szokoll Eugenja, zam. przy Al. Kościuszki 21, wyjechawszy do Francji, klucz od mieszkania pozostawiła rządcy domu. Po powrocie zastała mieszkanie zamknięte, lecz brak różnych rzeczy na ogólną sumę 40 miljonów marek. Dochodzenie w toku. (Pap).

Wojna dwuch rodów. Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Targowej wynikła bójka między sąsiadami Wojciechem Walczewskim, a Janem Wasiakiem w „kwestji zasadniczej". Rywale wydobyli noże i nawzajem się poranili do krwi. Pogotowie opatrzyło pokiereszowanych, a policja spisała odpowiedni protokuł. (bip).

Buchalska bucha. Buchalska, służąca Świątkowskiego Stefana, zamieszkała przy ulicy Traugutta, podczas nieobecności jego w mieszkaniu skradła rzeczy na sumę 2 miljonów mk. i zbiegła. W sprawie powyższej policja prowadzi dochodzenie. (Pap).

Szopenfeldziarka. Do sklepu z manufakturą pod firmą „Unia", Piotrkowska 103, zgłosiła się jakaś kobieta, która zażądała towaru. Przejrzawszy kilkanaście sztuk różnego gatunku towaru, nic nie kupiwszy, oświadczając, iż żadna z okazanych jej sztuk towaru nie podoba się, chciała opuścić sklep. W tym czasie sprzedający zauważył brak sztuki płótna, wobec czego zawezwał posterunkowego P. P., który przeprowadził rewizję i klijentki, u której znaleziono pod paltem sztukę towaru. Po przeprowadzeniu do komisarjatu P. P., okazało się, iż jest to Weinberg Łaja, zam. przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 47, zawodowa złodziejka. — Pomysłową złodziejkę aresztowano i wraz z protokułem przesłano do dyspozycji władz sądowych. (Pap).

Smutna arja o okradzionej prawdzie. — Arja Prawda, zam. przy ul. Zawadzkiej Nr. 30, zameldowała w komisarjacie P. P., iż z mieszkania jej zginął pierścionek z dwoma brylancikami, wartości 3 miljonów marek. O kradzież powyższą podejrzewa służącą swą, Zofję Czeplicka. — W sprawie powyższej policja prowadzi dochodzenie. (Pap).

Kaczka bije konia. Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności sądowej Kaczkę Borucha, mieszkańca Lututowa, pow. wieluńskiego, który, mając naładowany wóz ciężarem, obijał konia, nie mogącego ruszyć z miejsca. (Pap)

Wesoła kompanja. Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego następujące osoby: Jukiela Józefa, zam. przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 85, Koszyckiego Marjana, Rejtera 28 Benke Wilhelma, Nawrot 43, Wójcika Franciszka, Targowa 61, Gwizdałę Wincentego, Konstantynowska 84, Szulca Bolesława Ogrodowa 42, Lewersa Józefa, Zakątna Nr. 12. (Pap).

—oo—

Dnia 20 czerwca 1923 r. zmarła w Paryżu po ciężkich cierpieniach

b. p. Dr, Berta Dylion

O strasznym tym ciosie zawiadamiają

330—1 Siostry, brat, siostrzeniec i siostrzeńcy.

Prawie 46 miljonów przyniosły monopole.

Monopole w maju.

Monopole państwowe przyniosły skarbowi, według tymczasowych zestawień kasowych, za miesiąc maj r. bież. ogólną sumę 45,899.094.000 mk., wówczas, gdy w kwietniu dochód z tego źródła wynosił marek 13.340.556.000 mk.

Monopol tytoniowy wpłacił do kas skarbowych w maju 36 miljardów, w kwietniu zaś tylko 6 miljardów.

Monopol solny przyniósł w maju 9.899.094.000 mk., w kwietniu 7,340.556.000 mk. (Pap)

—o—

Schwytanie wielkiej szajki złodziejskiej.

Od dłuższego czasu plagą Rzgowa i Rudy Pabjanickiej była wyśmienicie zorganizowana szajka złodziejska, która z niezwykłym kunsztem okradała okolicznych mieszkańców i prawie każdego dnia meldowano w policji o wypadku kradzieży.

Zawiadomiona o tem policja na powiat łódzki wszczęła energiczne śledztwo, uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Akurat szajka miała okraść Stanisława Puzderę, ze wsi Stara Gadka, gm. Brus. Urządzono zasadzkę i schwytano Władysława i Stefana Krajewskich, mieszkańców Chojen i Feliksa Sikałę, zam. przy ul. Przędzalnianej 56.

Przyznali się oni do dokonanych kradzieży i podczas dalszego śledztwa wskazali na paserów Leona Małeckiego (Skierniewicka nr. 11) i Jana Krajewskiego, którzy kradzione rzeczy odkupywali. Przeprowadzona rewizja u paserów wykazała wiele materjału obciążającego ich w postaci skradzionych rzeczy.

Wszystkich pięciu aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora. bip

Ze sportu.

—o—

Uchwały zarządu Ł.Z.O.P.N.

Dowiadujemy się, że zarząd Ł.Z.O.P.N. na posiedzeniu w dniu 27 czerwca r. b. definitywnie już zatwierdził wyniki rozgrywek o mistrzostwo Ł.Z.O.P.N.

W klasie B pierwsze miejsce zajął „Kanjów" 12 punktami, większą ilością zwycięstw (6) i lepszym stosunkiem bramek 27:9. Drugie miejsce przyznano „Sile", która choć posiada również 12 punktów, lecz ma mniej zwycięstw, bo tylko 5 i o wiele gorszy stosunek bramek (21:13). Trzecie miejsce zajął „Szturm" z 8 punktami i stosunkiem bramek 18:19. Czwarte miejsce zajął „Widzew" z 5 punktami i 18:22 bramek. — Ostatnie przypadło P.T.C. z jednym punktem i stosunkiem bramek 15:36.

Uchwała zarządu Ł.Z.O.P.N. decyduje o przejściu „Kanjowa" do klasy A, zaś o tytule mistrza klasy B zadecyduje dopiero spotkanie „Kanjowa" z Ł.K.S. II. zwycięską drużyną w grupie rezerw klasy A, w niedzielę dnia 8 lipca.

Należy jednak przypuszczać, zwłaszcza po ostatnim, tak zaszczytnym wyniku dla „Kanjowa" w spotkaniu z Ł.T.S.G., że zdobędzie on i tytuł mistrza. Natomiast w klasie A tytuł mistrza przyznano Ł.K.S., posiadającemu 11 punktów i stosunek bramek 17 do 10, drugie miejsce Ł.T.S.G. z 10 punktami i stosunkiem bramek 16 do 12, trzecie K.S. 28 p. S.K. z 10 punktami i stosunkiem bramek 14 do 11, czwarte „Unionowi" z 6 punktami i stosunkiem bramek 12 do 13, ostatnie zaś „Turystom" z 3 punktami i stosunkiem bramek 9 do 22.

Można wyrazić nadzieję, że mistrzowska drużyna naszego okręgu godnie będzie reprezentowała, jak dotąd, sport łódzki w spotkaniach z mistrzowskiemi drużynami Śląska, Krakowa i Poznania, z któremi walczyć będzie o tytuł mistrza Polski. (Pap).

Biegacz polski w Estonji.

Akademicki związek sportowy komunikuje: Według wiadomości otrzymanych z Tallinna, członek akademickiego związku sportowego p. Leon Jucewicz na zawodach lekkoatletycznych, jakie się odbyły w Estonji w d. 9 i 10 b m., osiągnął następujący wynik: pierwsze miejsce w biegu na 1500 mtr., drugie miejsce w biegu na 5000 mtr. (czas 16 m. 38 sek.) i czwarte miejsce w biegu na 400 mtr.

Nowe rekordy polskie.

Na zawodach lekkoatletycznych, rozegranych ostatnio w Poznaniu Baran II ustanowił w rzucie kulą nowy rekord polski 11.94.5 m. oraz Adamczak w skoku o tyczce 3.23 m.

Z innych wyników zasługuje na uwagę rzut dyskiem Baran II 35.85 m. i bieg 1500 m. Baran I 4.28 sek.

Nowa gwiazda paryska.

Ostatnio donosiliśmy o porażce mistrza światowego Cochet'a w spotkaniu z Hirschem. Obecnie dowiadujemy się, iż 18-letni student M. Lacoste na ostatnim turnieju paryskim pokonał Hirscha 5:7, 11:9, 6:3 i 6:0.

Sak karakułowy

okazyjnie do sprzedania.

Nowo-Cegielniana № 14 m. 10, codz. od 12 do 3. 540

Młoda panna

izr., władająca jęz. polskim i niem., krakowianka, wykwalifikowana krawczyni, znająca się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady, tylko u ludzi inteligentnych i najchętniej na wyjazd. Łaskawe oferty sub „Dola" do admin. „Głosu". 541—1

CYRK A. CINISELLI

— Konstantynowska 16, —

Dziś, o g. 8.15 w. ostatni pożegnalny występ BIM-BOMA

Moc nowości! Wszystko aktualne!

Jutro, w sobotę: Delone Efendi z tajemnicą zagwożdżonej skrzyni.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 lipca 1923 r.

Ruch koncentracyjny w niemieckiej żegludze morskiej.

Ruch koncentracyjny w niemieckiej żegludze morskiej w ostatnich dniach poczynił dalsze po stępy doprowadzając do nowej wspólności interesów w świecie żeglarskim Hamburga i Bremeny. Hamburg - America Linie (Hapag) otworzy w najbliższym czasie łącznie z Dampfschiffahrtsgesellschaft Ango z Bremeny nową linję okrętową do Lewantu. W tym celu obowiązuje się Hapag oddać do dyspozycji kilka okrętów swojej filji Atlas-Linie m. b.H. w Bremenie. Nowe to przedsiębiorstwo używać będzie bandery linji Atlas.

Dane z historji dawnej linji lewantyńskiej ogłasza „Petit Parisien":

„Deutsche Lewante-Linie, stworzona specjalnie dla obsłużenia portów wschodnich, znalazła się nazajutrz po rozejmie wobec niemożności wysyłania okrętów pod banderą narodową. Obeszła ona tę trudność podtrzymując swoją działalność zapomocą okrętów holenderskich, szwedzkich i norweskich. W ten sposób dysponuje ona licznymi parowcami od 3000 do 5000 ton pojemności, które odjeżdżają z portów bałtyckich i uzupełniają swoje ładunki w Hamburgu, Bremenie, Rotterdamie i Amsterdamie. Ładunek ich jest przeznaczony do Konstantynopola, Smyrny i do portów morza Czarnego, gdzie przejmują przesyłki do portów bałtyckich i niemieckich. Dzięki temu manewrowi uniknęła Deutsche-Lewante-Linie przeszkód nałożonych na jej port niemiecki przez koaljantów i będzie w stanie nazajutrz po zawarciu pokoju, kontynuować pracę tymczasem pod banderą narodową obsługując szeroką klijentelę w Lewancie. Korzystnym momentem dla rozwoju tej linji jest fakt, że konsumenci wschodni chętnie odbierają pewne towary niemieckie".

Porównując powyższe dwie wiadomości widzimy, że tworzenie nowej linji Levante nie jest niczem innem, jak tylko dowodem konsekwetnych wysiłków sfer żeglarskich Niemiec w kierunku odbudowania dawnej potęgi floty handlowej, za pomocą koncernów żeglugi morskiej.

Już poprzednio, bo począwszy od roku 1920 przybrało konkretne formy.

W roku 1920 utworzyła Hamburg-America-Linie z amerykańskim koncernem Harriman związek gospodarczy, którego wynikiem było stworzenie wspólnej służby okrętowej (Gemeinschaftsdienst). Niedawno zaś stworzył Norddeutscher Lloyd z Bremeny jednak jeszcze uważać w zupełności za dokonaną. Jest to tylko częściowe zespolenie interesów i zbliżenie głównych grup żeglarpodobny związek gospodarczy z amerykańskim Shipping-Board, t. z. z rządem amerykańskim.

Obecnie obserwujemy z okazji tworzenia Lewante-Linie (Hapag-Argo) zbliżenie się dwuch głównych towarzystw niemieckich żeglugi morskiej, a mianowicie hamburskiej Hamburg-America-Linie i bremeńskiej Norddeutscher Lloyd. Zbliżenie się Hamburg-America-Linie do Norddeutscher Lloyd nastąpiło w ten sposób, że Schiffahrtsgesellschaft Argo, do którego należy od pewnego czasu także Schiffahrtsgesellschaft Roland — jako uprawniony członek, jest w ścisłej zależności od Norddeutscher Lloyd. Nadto podkreślić należy, że w ten sposób nastąpiło zbliżenie dotąd poniekąd rozbieżnych interesów tych 2-ch grup, które często ujawniały ostre przeciwieństwa.

Koncentracji żeglugi nie należy skich, gdyż odrębność linji postępowania tych grup nadal istnieje. Kierunek natomiast, w którym obraca się tendencja ich, uwidaczniają się w głównych zarysach w fakcie Hapag - Argo - Roland - Norddeutscher Lloyd.

Dla uzupełnienia i objaśnienia zanotujemy, że już swego czasu istniało porozumienie między Hapag i Roland-Linie odnośnie komunikacji Hamburg-Bremena do zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej. Prócz tych dwuch był jeszcze jeden kontrahent, a mianowicie Deutsche Schiffahrtsgesellschaft Kosmos z Hamburga. Swego czasu jednakże Hapag wystąpił z tej łączności interesów i otworzył na własną rękę służbę okrętową z Ameryką Południową, utrzymując nadal przyjazne stosunki z dawnymi kontrahentami Roland i Kosmos.

Ojcem idei koncentracji żeglugi morskiej w Niemczech był zmarły dyrektor generalny Hapagu, Albert Ballin, którego drugą myślą przewodnią było dążenie do zainteresowania ciężkiego przemysłu w sprawach żeglugi morskiej i zespolenia tych dwuch czynników potęgi ekonomicznej Niemiec w jeden wielki koncern.

Zerwanie łączności Hapag-Argo-Roland-Norddeutscher Lloyd jest tem donioślejsze, że przodująca grupa żeglugi morskiej Hapag wchodzi pośrednio w styczność z reńsko-westfalskim ciężkim przemysłem Roland-Linie, a ostatnio Roland-Argo-Linie, pozostaje w bardzo ścisłych stosunkach z Phoenix A. G. für Bergbau und Hüttentrieb z zagłębia Ruhry. Hapag był swego czasu tak bardzo związany z ciężkim przemysłem zachodnio-niemieckim, że w radzie nadzorczej Hapagu zasiadywał przedstawiciel tego przemysłu. Ta ścisła łączność została swego czasu z powodu nieporozumień między Hapagiem i ciężkim przemysłem zachodnioniemieckim zerwana. Biorąc pod uwagę, że Hapag był i jest dotąd w ścisłym kontakcie z ciężkim przemysłem górnośląskim a Phönix A. G. z Rhein-Stahl A. F. G. i G. H. H. stwierdzamy, że nawiązuje się tutaj ściśle porozumienie między grupą ciężkiego przemysłu prawie całych Niemiec i grupami żeglugi morskiej hambursko-bremeńskiej, czyli, że zarysowuje się olbrzymi koncern przemysłowo-handlowy, obejmujący prawie całe Niemcy.

el.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

GOTÓWKA.

Dolary 103000
Marka niem. 0.61

CZEKI.

Belgja 5200
Berlin 0.62
Londyn 474500
N. Jork 104000
Paryż 6155
Praga 3100
Szwajcarja 18100
Wiedeń 144
Włochy 4510

AKCJE.

Bank dyskontowy 380—340—390
Bank handlowy 625—600
Bank dla handlu i przem. 130—122 i pół —127 i pół
Bank kredytowy 105—100—125
Bank przem. Lwów 24—22—24
Bank zachodni 325—300
Bank zw. sp. zar. 276—267 i pół —270
Bank zw. ziemian 28—25—30
Bank zjedn. ziem polsk. 83—88
Bank ziem. kred. 22—25
Sole potasowe 500—445—500
Kijewski 187 i pół —180—190
Puls 390—400—395
Wild 29—28
Chodorów 315—310—312 i pół
Czersk 380—365—370
Częstocice 1750 — 1775
Gosławice 430—440—435
Michałów 180—200—190
Cukier 2525—2625—2550
Firley 120—100—125
Firley 4 i 5 em. 110—105—95
Łazy 28—30—29
Drzewo 27—30—27
Węgiel 380—425—415
Cegielski 67—64—67
Lilpop 128—123—124 i pół
Modrzejów 370—385—370
Norblin 85—95—90
Ostrowieckie 670—680—660
Ostrowieckie 5 em. 665—630—640
Trzebinia 77—77 i pół
Zawiercie 26.000 — 26.5000
Cerata 370
Ortwein 38—41—39
Rohn i Zieliński 70—75
Rudzki 137—150—148
Starachowice 325—290—300
Ursus 315—370
Ursus II em. 135—200
Parowozy 180—187 i pół —185
Zieleniewski 540—570
Żyrardów 15.000—16.250
Borkowski 66—62—64
Hurt 23—27
Jabłkowsy 21—23—22 i pół
Żegluga 24—23 bez kup.
Spiess 67 i pół —75—72 i pół
Ćmielów 80—78
Haberbusch 202 i pół —191 i pół
Nafta 55—61.5—60
Nobel 160—175—170
Pustelnik 85
Elektryczność 620
Spirytus 380—400—395
Lenartowicz 20 i pół —21 i pół
Skóry i garbn. 73—77 i pół —75
Siła i Światło 122—125—122 i pół
Polbal 20
Polsk. tow. elektrot. 69—66—67

Początek martwego sezonu na giełdzie.

Waluty i dewizy od trzech dni bez zmian. — Akcje niejednolicie i słabo. — Rekordowe notowania Zawiercia.

Giełda walutowa, a raczej posiedzenia komisji dewizowej nie budzą najmniejszego zainteresowania. Zainteresowanie to jest tem mniejsze, że nadal w mocy swej trwają przepisy krępujące swobodę nabywania walut nawet na cele zakupu surowców. Pozatem w związku z pewnem osłabieniem w tempie spadku marki niemieckiej, zapanowała i u nas chwilowa stabilizacja na rynku walutowym. Dolar od trzech dni w sprzedaży notowany jest 104.000, a dewiza na New-York 105.000 mk. Drobną, ale systematyczną zwyżkę kursu wykazuje korona austrjacka i korona czeska.

Na rynku akcji martwy sezon w całej pełni. Ostatnie poważniejsze realizacje osłabiły kursa niektórych papierów. Ucierpiały najbardziej akcje najbardziej popularne jak Cegielski i Bank związku spółek zarobk. Pierwsza od dłuższego czasu trzyma się poniżej 70 tysięcy marek, aczkolwiek był przed kilkoma tygodniami okres, że notowano ja 87.000 i to przy kursie dolara około 50.000 m Druga, która trzymała się ostatnio powyżej 300 tysięcy na dzisiejszem zebraniu ani w jednem notowaniu nie przekroczyła tej granicy, w środkowem notowaniu osiągnęła nawet niż 267 tysięcy pięćset marek. Zakończenie 270 tysięcy.

Bankowe akcje na wczorajszem zebraniu wogóle dość dużo straciły. Poszczególne szczerby wynoszą przy Dyskontowym 35000, zakończenie jednak jest o 5000 m. mocniejsze od ostatniego notowania. Handlowy stracił 25. Zachodni 50. Przemysłowy we Lwowie bez zmian, tak samo Kredytowy.

Cukrowe naogół bez zmian. Wzmocnienia nie wykazuje żadna a niektóre bardzo małe straty.

Metalowe prawie wszystkie lekko zniżkowo. Spadek przy poszczególnych papierach nie przekracza jednak kilku tysięcy mk.

Włókiennicze bardzo mocno. Żyrardów zyskał 1.250.000, a Zawiercie w zakończeniu osiągnęło nieprawdopodobnie wysoki poziom 26.500.000 mk., czyli różnica 8 i pół miljona od ostatniego wtorkowego notowania. Nawet w sferach giełdowych uważaja taką cenę tej akcji za amatorską.

Skromna Trzebinia, dość rzadko notowana na giełdzie warszawskiej, jako papier małopolski, niezależnie od tego, że nie straciła nic ze swego stanu, ale przeciwnie zamknęła dzień wczorajszy zwyżką 22 i pół tysiąca, kończąc cyfrą 97.500 mk. Powodzenie tej akcji przypisują faktowi, że w wyniku niedawno odbytego walnego zgromadzenia ujawnionem zostało, że kapitał przedsiębiorstwa wynosi zaledwie 38 miljonów marek, a wartość jego w obecnych warunkach przedstawia się imponująco.

Trzebinia posiada największą w kraju odlewnię żelaza i największą specjalną fabrykę maszyn rolniczych. Na walnem zgromadzeniu zapadła również uchwała podniesienia kapitału zakładowego, co pociągnie za sobą nowa emisję, jednak niezbyt wielką, a więc nie rozwadniającą zbytnio kapitału i wartości przedsiębiorstwa.

Z handlowych zwyżkowało poważnie drzewo, kończąc cyfrą 27 tys., w porównaniu do 19 tysięcy notowanych ostatnio.

To jednak są jedyne korzystne różnice w kursach. Pozatem przeważało usposobienie wybitnie niechętne dla tranzakcji. Zaofiarowanie jednak nie jest zbyt duże, gdyż przy obecnych w stosunku do stanu waluty niskich cenach akcji, nikt nie ma ochoty sprzedawać. Giełda oczekuje jednak pewnego ożywienia się rynku w najbliższych dniach, które nie pozostanie bez wpływu na obecne kursa, tak osłabione pod wpływem realizacji na ultimo czerwca.

or.

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 5-go lipca (A. W). Wieczorna pogiełda notowała:

Tendencja dla walut i dewiz mocna. Kursy urzędowej giełdy są obecnie w płaceniu.

Z akcji poszukiwane są: Trzebinia Zieleniewski, Parowozy i Ursus

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5 go lipca (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer	180545 75—181452.50
Funty szterl.	819945—824' 55
Guldeny hol.	7 822.50—71177.50
Marka polska	155 61—156.39
Warszawa	152.61—153.59
Paryż	10748.06—10801.94
Poznań	149.62—150,58

ST. A. KEMPNER.
prof. wolnej wszechnicy polskiej.

Adam Smith.

II.

Smith stawia jednak zasadnicze swe tezy na podłożu filozoficznem albo ściślej — psychologiczno-etycznem. Choć oderwał naukę ekonomji od dawnego związku z filozofją i nadał jej samoistność pragnie wyjaśnić, że w pobudkach czynów gospodarczych są wewnętrzne węzły z prawami ducha ludzkiego. Istotę uczuć moralnych ze stanowiska filozofji zanalizował w pracy, która napisał przed „Bogactwem narodów". Jego „Teorja uczuć moralnych" streszczała się w rozbiorze egoizmu, pojmowanego jako wzajemność korzyści jako harmonja, płynąca z wymiany jednostkowych interesów. Poczucie to ma być zarazem regulatorem stosunków gospodarczych. Oto jak pojął ten uzasadnie: „Człowiek ma zawsze sposobność szukania pomocy u swych bliźnich, byłyby zaś darem nem szukać u nich tylko życzliwości. Osiąga on lepsze wyniki, jeśli mu się uda zainteresować na swoją korzyść ich miłość własną i dowieść, że spełnienie jego interesu jest zgodne z ich korzyścia..." W konkurencji, w grze podaży i popytu widzi tedy Smith najlepszą sprężynę działań ekonomicznych.

Autor „Bogactwa narodów" uważał, że takie bodźce czynu produkcyjnego i handlowego poręcza postęp ludzkości, albowiem każda jednostka, ugarniając się za własnym interesem posuwa naprzód korzyść całości.

To psychologiczne podłoże teorji Smitha ogranicza wprawdzie pojęcie egoizmu. Atoli egoizm odpowiadał tak dalece współczesnym prądom moralnym w Anglji, że doktryna Smitha wulgarnie pojmowana, uznana została za kanon w zupełności przez pewną frakcję dzili jeszcze w tym kierunku marszałkeczycy, którzy liberalizm polityczny pomieszali z liberalizmem ekonomicznym, opartym na swawoli egoistycznych interesów. Idea Smitha o egoizmie doprowadziła do licznych nieporozumień.

A jednak Adam Smith myśl ekonomiczną wzniósł na wyżyny i nawet wady jego wykładu przyczyniły się do dalszego rozwoju nauki, albowiem przez cały bodaj wiek XIX wszystkie nowe teorje były albo dopełnieniem, albo korektywami poglądów założyciela ekonomji. Teorja tak wręcz przeciwległa i odsłaniająca całkowicie nowe widnokręgi, jak doktryna Karola Marxa, zbudowana została poniekąd na krytyce Smitha i po części na pracach tych wyjście (oraz jego epigonów).

Do popularności Smitha przyczyniła się cecha jego umysłu, polegająca na tem, że był to jakby geniusz przeciętności. Wnikliwość jego była, by się tak wyrazić wcieleniem się w angielski „common sense". Przy tem skłonny był do tego, co w dawnych sądach ekonomicznych przemawiało do prostej logiki czytelnika, co już utrwaliło się w świadomości, ale nadał teorji harmonję i strój naukowy. Stworzył z rozrzuconych tu i owdzie cząstek pełną całość.

Powoli teorja Smitha zjednała sobie obywatelstwo na kontynencie Europy. Wszystkie niemal narody tłomaczyły ją i uznały ją za klasyczną. Trzeba jednak zaznaczyć, że u nas w Polsce niema do tej chwili ścisłego przekładu „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów". Skrót zgoła niedostateczny sporządził w roku 1821 Jan Znośko, prof. uniwersytetu wileńskiego. Podobno ks. Michał Ossowski, zasłużony w okresie sejmu czteroletniego mąż finansowy tłomaczył już Smitha, o czem tu i owdzie znaleźć można wzmianki, ale rekopis, czy pierwodruk widocznie zaginął. O ile wiemy, w tej chwili dopiero (po 129 latach od ukazania się pierwszego wydania „Bogactwa narodów") nowy przekład przygotowuje się do druku. Czy się jednak pojawi, to nie jest pewne wobec faktu, że książki naukowe w okresie obłędnej polityki zarobkowej oraz paskarstwa księgarskiego skazane są na zagłade.

„Badanie nad natura i przyczynami bogactwa narodów" pozostaje dla ekonomisty i dla oświeconego czytelnika interesująca i pouczająca lektura. Nie utraciło ono nic z uroku dzieła klasycznego, ale właśnie jako rzecz klasyczna, nic zaś jako podręcznik nowoczesny powinno być traktowane.

Przed kilkunastu laty, gdy ekonomja w Niemczech znalazła się na rozdrożu, rzucono tam hasło: „Powrót do Smitha". Byli nawet i u nas młodzi ekonomiści, którzy hasło to podjeli. Nawrót do Smitha w dosłownem znaczeniu równałby się zniżeniu poziomu ekonomji, pozbawieniem jej wszelkich nowych zdobyczy, usunięcia jej z podłoża społecznego, ze wszystkich nowoczesnych kryterjów, z historycznych, socjalnych i psychologicznych punktów widzenia.

Hołd, który nasze pokolenie oddaje dziełu Smitha, lepiej się przodownikowi ważkiej dla kultury nauki, nauczycielowi generacji poprzednich, budowniczemu własnych zrębów ekonomji. Badanie jednak poczyniło tymczasem olbrzymie postępy, a choć nie odrzuciło w metody ekonomicznej przedziela w ten od teorji Smitha, lecz od końca w. XVIII przesądziła w tworzenju formacji gospodarczych oraz w ocenie tak samo ich społecznego pożytku, jak niedomagań.

Grand-Kino

Dziś premjera! Dziś premjera!

Nowoczesna kobieta zrywa z tradycją. Kobieta—dawniej matka, żona — **dziś piastuje godność prokuratora** i oskarża zbrodniarza w 6-cio aktowym dramacie

Sensacyjny proces

W roli prokuratora znakomita

MARY LARGAST

Pocz. o g. 5-ej; ost. seansu o 9.30 w.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy „Wojaż" Sp. z ogr. odp.

Łódź, Sienkiewicza 3|5. Tel. 22-37.

Dnia 7 lipca r. b. punkt. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Komiwojażerów przy ul. Sienkiewicza 3|5

Dalszy ciąg

Ogólnego Zebrania

Udziałowców Domu Ekspedyc.-Handlowego „Wojaż".

Porządek dzienny:

1) Wybory 4-ch członków Zarządu i 3-ch członków Rady Nadzorczej.

Uprasza się PP. Udziałowców o bezwzględne punktualne przybycie.

871—1 **Zarząd.**

POKOJU

z meblami lub bez **poszukuje kawaler.** Oferty sub „Architekt". 9344—1

SKLEP RUCHOMY budka doskonale zbudowana, nadająca się na sklep z owocami, sodową wodą itd. do sprzedania. Wiadomość: Południowa № 80, u portjera. 58—1

Przyczepka samochodowa na gumach, lekka, a mocna, 4-o tonnowa do sprzedania. Wiadomość: Południowa № 80, u portjera. 58—1

Ostrzeżenie.

Dnia 25 czerwca 1923 roku zgubiono weksel na sumę 800,000 mk., na zlecenie S. Szaldajewskiego, z wystaw. E. Gadzinowski, ul. Senatorska 1, płatny 7 lipca 1923 r. Znalazcę uprasza się o zwrot do Szaldajewskiego Pinkusa, Łódź, Główna 42, za wynagrodzeniem. Weksel ten jest unieważniony. 9376—1

W pierwszorzędnych gatunkach — BISZKOPTY

w opakowaniach

POLECA 374—2

Fabryka Wyrobów Cukierniczych „Pogoń", wł. Jan Pujdak i S-ka

Łódź, Wólczańska 74.

(Filja: ul. Zamenhofa nr. 1; telef. 19-93).

Na zamówienia torty, ciasta i wszelkie wyroby — — w zakres cukiernictwa wchodzące. — —

Pomocnica

buchaltera

z praktyką biurową poszukiwana.

Oferty sub. „J. T. 1846" do Administracji „Głosu Polskiego" 336—1

Książki szkolne

encyklopedje, dzieła klasyczne i beletrystykę w językach polskim, rosyjskim i niemieckim kupuje **Leon Tuwim**, Piotrkowska № 17, II podwórze, m. 35. 9226—1

Rutynowanego

korespondenta

wład. polskim, niemieckim i francuskim językiem poszukuje poważne Tow. Akc. Pierwszeństwo mają posiadający praktykę w domach ekspedycyjnocelnych.

Oferty z życiorysem i referencjami pod liczbą 185. 259—3

Ważne dla pp. Przemysłowców Kupców i Finansistów!

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż **rozpoczęliśmy akwizycję do wydawnictwa:**

„Przemysł, Handel i Finanse Rzeczypospolitej Polskiej oraz wolnego m. Gdańska",

Księgi informacyjnej w 5-ciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Ogłoszenia na terenie Województwa Łódzkiego przyjmuje wyłącznie **Biuro Reklam i Ogłoszeń przy Pow. Kole Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ulica Dzielna 38, tel. 15-15.** Z poważaniem Redakcja i Administracja

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszanki traw, cykorji, endywie, grochy, jarmuże, kalafiory, kalarepy, kapusty, koper, marchwie, rzepy, rzodkwie, robarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki; z kwiatów: lewkonje, laki, łyszcze, groszki, stroiczki, maciejka, rezedy, bratki, stokrocie, dzwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniki, popielniki (Cineraria) gduła (Cydamen) i wiele innych polecają:

SKŁADY

L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r.

w Łęczycy i Łodzi, Andrzeja 10. 8375-5

„MONTE-CARLO"

(OILSPRING).

„Horodyszcze Galicja", Gotfried", „Fotogen"

są to nie wyzyskane kopalnie naftowe, **produkujące** na najlepszych terenach ropodajnych **w Mrażnicach.**

Głębokość na dowierceniu.

Udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajnie wielki los!

Udziały bruttowe po $^1/_{16}$%, $^1/_{32}$% i po $^1/_{64}$% do nabycia.

Informacji udziela:

JAKOB WAJNSZTOK, Andrzeja 48. 532—8

„Krakus"

Zjednoczone fabryki przetworów wysk. i owocowych w Krakowie, Tow. Akc.

Oddział w Łodzi, ul. Traugutta 14, tel. 751

poleca wyborowe wódki słodzone, likiery (gwarantowane, na czystym cukrze) koniaki, rum, jamajka. Nadszedł, również, świeży

transport barwników i farb dla fabryk wód mineralnych.

Britisch-Continentale Handelsgesellschaft

m. b. H.

Hamburg, Königstrasse 21/23.

POLECAMY:

Oddział chemiczny:

Ciężkie chemikalja, tłuszcze i surowce: dla przemysłu tekstylnego, skórzanego, papierniczego, mydlanego, zapałczanego, wód mineralnych i chemicznego.

Oddział Kolonjalny:

Ryż, kawa, herbata, kakao, towary korzenne i t. d.

Przedstawiciele, obeznani z działem, dla wszelkich miejscowości poszukiwani. 178—1

Rutynowany buchalter-bilansista, obeznany dokładnie z księgowością w towarzystwach akcyjnych i orjentujący się dobrze w sprawach podatkowych i kwestjach prawnych, poszukiwany **natychmiast.** Wyczerpujące oferty tylko pierwszorzędnych sił uprasza się składać w adm. „Głosu" pod „Zaufanie". 250—3

Do Spółki Akcyjnej **potrzebny**

rutynowany buchalter

od zaraz ewent. od 15-go lipca r. b.

Oferty uprasza się składać w Adm. „Głosu" sub. „G. 122". 282—2

Poszukuję

widnych, obszernych

składów

ewentualnie dużą **salę fabryczną.** Oferty sub „Styl" do Adm. „Głosu Polskiego". 9316—2

ZGUBIONO

dnia 4 lipca o godz. 9-ej rano, idąc ulicą Dzielną pamiątkowy **pierścionek** z perłą. Uczciwego znalazcę prosi się bardzo o zwrot takowego za wynagrodzeniem. Kilińskiego 28, m. 25. 97—2

Kapitalista

z 300—500 milj. mrk. p.

poszukiwany do b. korzystnego interesu. Zgłoszenia uprasza się składać w administracji pisma sub. „B. K. I." 272—2

SANDAŁKI

Zakopiańskie pantofle, różne buciki, bielizna — pończochy

K. PETERSILGE

93. Piotrkowska 93.

Brylanty złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny **A. HERSZKORN Cegielniana 37 front** róg Piotrkowskiej. 5969-20

6 aparatów spawalnych (sweis aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do firanek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № **86.** 996-9

Towarzystwo Akcyjne poszukuje

Korespondentki-(ta)

władającej-(cego) jęz. polskim, niemieckim, francuskim, pożądany również angielski oraz znajomości buchalterji. Oferty proszę składać do administr. „Głosu" sub „Towarzystwo Akcyjne". 235—2

Pokój lub dwa

z meblami lub bez, z wejściem nieskrępującem, **natychmiast poszukiwany.** Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" dla Wac. Olsz. 518—4

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 10.000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 8406 4

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. med.

Leyberg

Chor. skóry, wener. i dróg moczowych

Traugutta 5, tel. 773

powrócił.

12—2; 5—7; panie 7—8. 986—13

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 144, (róg Ewangielickiej).

Godz. przyjęcia: od 9—3 r. 6—8 pp. Dla pań 5—6 pp.

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne

(dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 11—3 pp. w niedz. i święta 11—1

Cegielniana 6. 9366—8

Poszukuję

asystenta-dent.

z wieloletnią praktyką, również i **TECHNIKA.** Warunki dogodne. Oferty proszę złożyć do „Głosu" sub „Posada". 9351—2

Poszukiwany

optyk-mechanik

Zgłoszenia do Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska L. 225. 9373—1

Pianino

w bardzo dobrym stanie firmy Fiedlera sprzedam lub zamienię z dopłatą na fortepian Bechsteina. Oferty sub. „Pianino" 339—1

KASA

ogniotrwała

zupełnie nowa wiedeńska marki B-cia Langer, sprzedam. Oferty „Dla okaziciela" 340—1

Celem wykończenia

nowobudującego się domu poszukuje się lokatorów, którzyby opłacili komorne z góry. Wiadomość: Milsza 44, Arndt 538—3

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 240 mk.)

Który maturzysta lub 8-o klasista podejmie się przygotować ucznia (5 klas) do matury. Oferty sub „Prędko" do admin. „Głosu". 302—2-n

Medycyna, Uniwersytet Lwowski. Jerzy Sudya, po powrocie z kresów, wznawia lekcje języka polskiego i literatury. Przygotowuje do egzaminów w szkołach średnich (matura). Udziela wskazówek samoukom. Uzupełnia t. z. wykształcenie ogólne. Wiadomość Zielona № 41, Skład apteczny. 9359—3—n

Uczeń 6-ej klasy poszukuje lekcji za letnisko. Zakątna 12. Tuskiewiczowa (sklep). 353-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 300 mk.)

A. Kredensa, sypialkę stoły, gabinet, krzesła, łóżka, otomana sprzedam. Sienkiewicz. № 59, m. 21, oficyna, pierwsze piętro. Kaliński 241—3-k

A. Kredens, otomana, biurko sprzedam Zgierska 85, Kaczorowski. 267—2-k

Bryczka nowa na oliwę z budką do sprzedania. Ul. Nawrot № 80. 233—3-k

Długi stół dla manufaktury, deski na półki, duży cynkowy szyld, 18 płóciennych worków do sprzedania. Oferty pod „K. 56" do „Głosu" 32-1-k

Dwa nowe rowery „torpedo" okazyjnie byle zaraz do sprzedania Wiadomość: Cegielniana № 9, prawa oficyna, III piętro lub Nowo-Cegielniana 6, m. 3. 300—3-k

Do sprzedania domek o 2 mieszkaniach z ogrodem owocowym w Chojnach. Wiadomość: Andrzeja 58, pr. oficyna, I piętro. A. Boroń. 45-3-k

Konia sprzedam. Kilińskiego 28. 246-3-k

Meble: stołowego pokoju, łóżka z materacami okazyjnie, stoły, garderobę do przedpokoju sprzeda tanio. Wodna 19. Stolarnia. Przyjmuje się wszelkie obstalunki. 260—4-k

Mechanicznych 5 warsztatów pol. szer. 54 cale sprzedam zaraz. Magistracka 4 m. 2. 62-2-k

Powozik lekki, używany na gumach do sprzedania. Łódź, Pańska 47. 284—3-k

Powóz, wolant, bryczkę sprzedam. Kilińskiego № 28. 247—3-k

Rower używany w dobrym stanie sprzedam. Wólczańska № 93. m. 12. 354—1-k

Rower sprzedam. 6-go Sierpnia 41 m. 11. 9557—1—k

Rolwagi, towarowe bryki, pojedyńcze i parokonne sprzedam. Kilińskiego 28. 248—3-k

Rower sprzedam. Nowo-Zarzewska 13, II p. front. Olejniczak 85-2-k

Sprzedam: 2 towarowe bryki, amerykankę z budką, wolant, resorkę małą, resorkę dużą, rolwagę. Ul. Kalenbacha № 24. (Bałuty). 245-3-k

Suknie, bluzki, spódnice modne własnej roboty najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" — Piotrkowska 44. 21-8-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 180 mk.)

Doświadczony, energiczny, b. zarządzający i właściciel przez lat 25 przemysłu naftowego w Baku, polak, władający niemieckim i rosyjskim poszukuje posady w dziale technicznym lub administracyjno - gospodarczym. Poważne referencje. Oferty dla okaziciela kwitu ogłoszenia № 9318 do Adm. „Głosu" 319—1-pp

Inteligentna panna poszukuje pracy pomocnicy buchaltera, korespondentki, maszynistki ewentualnie biuralistki. Oferty pod „Pomocnica buchaltera" 33—1-pp

Zdolny buchalter, obecnie na niewymówionem stanowisku, pragnie zamienić posadę. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub „Zdolny buchalter". 65-1-pp

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowita" do „Głosu". 9363—1—pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 300 mk.)

Lekarz-dentysta rutynowany poszukiwany jako asystent. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Asystent" 331—2-pz

Potrzebna dziewczynka do pomocy w kuchni. Zielona № 3, Ulrichs. 9560—1—pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 330 mk.)

Kawaler poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego w okolicy Dzielnej, Piotrkowskiej, Andrzeja. Oferty do „Głosu" sub. „M. K." 347-2-m

Interesy handlowe

(Za wyraz 500 mk.)

Do sprzedania kompletne urządzenie warsztatu rzeźnickiego A. Olszewski, Pańska 111 287—3-h

Kupiec, który prowadził przez 20 lat samodzielny interes w Londynie z większym kapitałem, pragnie zawrzeć spółkę ze stałą firmą w Łodzi lub Warszawie Pierwszeństwo mają firmy, będące w stosunkach z Anglją. Oferty składać do „Głosu Polskiego" sub „K. A." 9348—3—h

Sklep spożywczo-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Napiórkowskiego 63. 308—3-h

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 240 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 970—10-d

Specjalista wydobywa wodę z piwnic, która nigdy nie powraca. Zgłosić się proszę kolonja Pinki-Karlińskie, gmina Szydłow, pow. piotrkowski. Jan Krentz. 46-1-d

Zaginął foxterier, wabi się „Żak" (№ magistr. 3908) z czarnemi uszami nieobciętemi. Znalazca zwróci za nagrodą: Dzielna 47—12a. 69-3-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 150 mk.)

Lipiec Tadeusz ucz. szkoły Wyższej Realnej zgubił matrykułę. 237-3-z

Pettich Paulina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 231—3-z

Skarżyński Mendel zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 9349-3-z

Szejnman Albert zagubił tymczasowy dowód osobisty, legitymację Państwowej Szkoły Włókienniczej i legitymację rowerową. Łódź, ul. Pańska 11. 9361—3—z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**